Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ. PIĄTEK, 29-GO MAJA 1931 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 145

Zaprzysiężenie nowego rządu

odbyło się wczoraj na Zamku przed Prezydentem Rzeczypospolitej. B. premjer Sławek wyjeżdża na odpoczynek do Francji.

Dymisja wicemin. Koca i Grodyńskiego.—Pos. Starzyński wraca do min. skarbu.



PREMJER PRYSTOR.

WARSZAWA, 28 maja.

Nowy rząd premjera Prystora od dnia dzisiejszego rozpoczął urzędowanie. Premjer we wczesnych godzinach porannych przybył do ministerstwa przemysłu i handlu, gdzie odbyło się pożegnanie jego z ministrami i urzędnikami.

Natychmiast po pożegnaniu wyjechał p. Prystor do prezydjum rady ministrów, gdzie od rana urzędował jeszcze ustępujący premjer Sławek. Tu nowy i ustępujący premjer odbyli 2-godzinną naradę, w trakcie której premjer Prystor nie objął jeszcze formalnie urzędowania, gdyż akt urzędowy przejęcia dokumentów nastąpi dopiero jutro.

O godz. 12 odbyło się na Zamku przed Prezydentem

ZAPRZYSIĘŻENIE NOWEGO RZĄDU.

W złożeniu przysięgi brał udział cały rząd wraz z Marszałkiem Piłsudskim, prócz min. Zaleskiego, który bawi jeszcze we Francji i który złoży przysięgę oddzielnie.

Wkrótce po złożeniu przysięgi premjer Prystor przybył ponownie do ministerstwa przemysłu i handlu wraz z nowomianowanym ministrem gen. dr. Zarzyckim, któremu w toku dłuższej narady przekazał urzędowanie. Nowemu ministrowi przemysłu i handlu przedstawili się następnie wiceministrowie i wyżsi urzędnicy. Dalsza część dnia poświęcona była wizycie oficjalnej premjera u Prezydenta Rzplitej i u marszałków obu izb ustawodawczych.

Zmiany w ministerstwie skarbu.

WARSZAWA, 28 maja.

W ministerstwie skarbu całe przedpołudnie urzędował dotychczasowy kierownik tego resortu Matuszewski. Około godz. 2-ej po południu przybył dopiero do ministerstwa skarbu nowomianowany minister Jan Piłsudski, a jednocześnie zakomunikowano przedstawicielom prasy o

ZMIANIE ZASADNICZEJ NA STANOWISKACH WICEMINISTRÓW SKARBU.

Obaj dotychczasowi wiceministrowie skarbu, a mianowicie dr. Grodyński, który sprawował ten urząd od lat 6 i wiceminister Koc ustąpili ze swych stanowisk w dniu dzisiejszym, a jednocześnie mianowany został ponownie

WICEMINISTREM STEFAN STARZYŃSKI,

który ustąpił z tego urzędu przed kilku miesiącami po czteroletniej pracy w ministerstwie skarbu.

Ustąpienie dr. Grodyńskiego, który uważany jest za pierwszorzędnego fachowca budżetowego i ustąpienie wiceministra Koca, autora ostatnio zawartych umów pożyczkowych wywołało w kołach gospodarczych pewne zaniepokojenie. Zaniepokojenie to wzrosło na wiadomość o nominacji wiceministra Stefana Starzyńskiego.

Organ ziemiaństwa i kół przemysłowych „Wieczorny Dzień Polski" w wiadomości o nominacji Stefana Starzyńskiego specjalnie podkreśla, że nominacja ta przez koła gospodarcze przyjęta jest z niepokojem. Poseł Starzyński uchodzi powszechnie za zwolennika skrajnego etatyzmu.

Pożegnalny obiad prezesa Sławka.

WARSZAWA, 28 maja.

Jutro wieczorem odbędzie się w prezydjum rady ministrów pożegnalny obiad wydany przez prezesa Sławka dla ministrów ustępującego rządu. W obiedzie weźmie również udział dwuch nowych ministrów, a mianowicie min. Jan Piłsudski i gen. Zarzycki.

W najbliższych dniach prezes Sławek uda się na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy do Francji, a po przyjeździe zajmie się sprawami BBWR. Na poniedziałek dnia 1 czerwca r. b. zwołane zostało do sejmu plenarne posiedzenie klubów parlamentu posłów i senatorów BBWR, w którem weźmie udział już prezes Sławek.

⁂

Punktem centralnym zainteresowania kół politycznych w związku z ostatniem jednodniowem przesileniem gabinetowem

JEST SPRAWA POWROTU DO DYPLOMACJI P. MIN. MATUSZEWSKIEGO.

Sprawa ta ma być załatwiona definitywnie po powrocie p. min. Zaleskiego do kraju.

Jak się dowiadujemy, brane są pod uwagę dwie placówki dyplomatyczne — dwie ambasady: w Rzymie i Londynie.

Powrót p. min. Matuszewskiego do Budapesztu nie jest aktualny. Posłem w Budapeszcie został bowiem mianowany kilka dni temu p. Łebkowski.

Sesja sejmu we wrześniu.

Jak słychać z dobrze poinformowanych kół politycznych, nowy rząd nie ma zamiaru zwoływać sesji sejmu w ciągu miesięcy wiosennych i letnich. Miesiące najbliższe zamierza nowomianowany premjer poświęcić pracy nad przygotowaniem materjału ustawowego dla sejmu i senatu, a sesję zwołać dopiero w ostatnich dniach sierpnia, lub w pierwszych dniach września.

Sesja ta byłaby jeszcze sesją nadzwyczajną dość krótką i trwałaby miesiąc do 6 tygodni. Następnie dopiero w listopadzie, a więc w terminie konstytucyjnym zwołaną byłaby zwyczajna sesja budżetowa.

Profesor Piccard wylądował

bez wypadku w Alpach tyrolskich. — Balon osiągnął wysokość 16 tysięcy metrów. — Prof. Piccard opóźnił lądowanie z powodu niepomyślnych warunków.

Bohaterski profesor zadowolony jest z odbytego lotu.

BERLIN, 28 maja.

Specjalny korespondent biura Wolfa donosi z Insbrucku: posterunek żandarmerji w Soelten komunikuje o godz. 11 min. 50, że dziś rano o godz. 9 właściciel oberży w miejscowości Gugl dostrzegł balon prof. Piccarda, leżący na stoku Alp w Tyrolu na wysokości 2500 metrów. Wysłano natychmiast ekspedycję ratunkową złożoną z 5 osób pod przewodnictwem właściciela oberży. Według prywatnych informacji stacji meteorologicznej w Monachjum, nadeszła dziś o godz. 12 min. 15 do Insbrucka wiadomość, że prof. Piccarda i jego towarzysza inż. Kipfena znaleziono wewnątrz gondoli nieprzytomnych. Zażądano przysłania ratunkowego samolotu z Monachjum.

#

Monachjum, 28 maja.

Prof. Piccard oświadczył, że lot jego odbył się w warunkach pomyślnych i że cel naukowy, który sobie wytknął ZOSTAŁ CAŁKOWICIE PRZEZ NIEGO OSIĄGNIĘTY.

Prof. Piccard opowiada w dalszym ciągu, że największe niebezpieczeństwo groziło mu w chwili, kiedy zdecydował się na lądowanie. Silny wiatr północny pchał balon w kierunku południowym i wówczas to musiał lądować w miejscu, które najbardziej do tego było odpowiednie.

Lądowanie ODBYŁO SIĘ SZCZĘŚLIWIE, gdyż o kilka zaledwie metrów od miejsca wylądowania znajdowały się strome skały i łatwo mogłoby dojść wtedy do katastrofy.

+

Innsbruck, 28 maja.

Prof. Piccard, który miał pozostawać wo wylądować jeszcze wczoraj, z powodu niepomyślnych warunków musiał przez dłuższy czas utrzymać się na wysokości 5 do 6 tysięcy metrów. Osiągając WYSOKOŚĆ 16 TYSIĘCY METRÓW, balon począł opuszczać się na ziemię. Trwało to zgóra 14 godzin.

Prof. Piccard zdradza szalone zmęczenie i dzięki temu nie mógł o locie swoim udzielić dalszych szczegółów.

— Jedynem mojem marzeniem jest — oświadczył dziennikarzom — dobrze się wyspać. Nie spałem od 48 godzin.

★

Berlin, 28 maja.

(Telegram własny „Republiki").

Biuro Wolffa ogłasza dalsze szczegóły odnalezienia balonu prof. Piccarda. Na miejsce lądowania przybył o godz. 10.30 przed południem, jako pierwszy, pewien nauczyciel wiejski w towarzystwie dwuch innych osób. Obserwowali oni lot balonu i wyruszyli w góry dziś o godz. 8-ej rano. Prof. Piccard i jego towarzysz wysiedli z gondoli i usiłowali zejść o własnych siłach ze skały, na której balon wylądował.

Drużyna ratownicza posiliła lotników herbatą i żywnością. Piccard oświadczył, iż wraz ze swym towarzyszem czuje się wyśmienicie i mają jeszcze w gondoli pewien zapas żywności. Noc spędzili w gondoli. O godz. 5-ej po południu prof. Piccard wraz z towarzyszem przybyli do wioski alpejskiej Obergurgl. Oddział austrjackich strzelców alpejskich udał się już na miejsce lądowania, celem odtransportowania balonu w dolinę.

25 gabinet

w niepodległej Polsce.

Gabinet p. Al. Prystora, ustanowiony wczoraj dekretem p. Prezydenta, jest 25 gabinetem w niepodległej Polsce.

1. J. Moraczewski 17.11 1918— 16.1. 1919.
2. I. Paderewski 16.1 — 1919 — 9.12 1919.
3. L. Skulski 13.12 — 1919 — 8.6 1920.
4. W. Grabski 24.6 — 1920 — 24.7 1920.
5. W. Witos 24.7 1920 — 13.9 1921.
6. A. Ponikowski 19.9 1921 — 5.3 1922.
7. A. Ponikowski 10.3 1922 — 5.6 1922.
8. A. Śliwiński 24.6 1922 — 30.6 1922
9. J. Nowak 30.7 1922 — 14.12 1922.
10. Wł. Sikorski 17.12 1922 — 26.5 1923.
11. W. Witos 28.5 1923 — 15.12 1923
12. Wł. Grabski 20.12 1923 — 12.11 1925.
13. A. Skrzyński 20.11 1925 — 5.5 1926.
14. W. Witos 10.5 1925 — 14.5 1926.
15. K. Bartel 15.5 1926 — 4.6 1926.
16. K. Bartel 8.6 1926 — 24.9 1926.
17. K. Bartel 27.9 1926 — 30.9 1926.
18. J. Piłsudski 1.10 1926 — 27.5 1928
19. K. Bartel 27.6 1928 —13.5 1929.
20. K. Świtalski 14.4 1929 — 7.12 1929.
21. K. Bartel 29.12 1929 — 14.3 1930.
22. W. Sławek 29.3 1930 — 23.8 1930
23. J. Piłsudski 25.8 1930 — 4.12 1930
24. W. Sławek 4.12 1930 — 26.5 1931
25. Al. Prystor 27.5 1931.

Pp. Witos i Bartel mają wspólny rekord.

Wielki pożar w twierdzy modlińskiej

Spłonął tartak wojskowy

Warszawa, 28 maja.

Wczoraj rano Warszawa została zaalarmowano wiadomością o wielkim pożarze urządzeń wojskowych w Modlinie. Z Warszawy wyjechało kilka oddziałów straży ogniowej. Okazało się, że w płomieniach stanęły budynki tartaku wojskowego, w których znajdowało się mnóstwo wysuszonego drzewa. Ogień groził przerzuceniem się na skład drzewa i na jeden z fortów w Modlinie, jednak szybko przybyła pomoc z Warszawy po uciążliwej trzygodzinnej akcji ogień umiejscowiła. Upalny dzień znacznie utrudniał akcję ratunkowa. Pastwą ognia padł jeden z budynków tartaku wraz z materjałem i maszynami. Straty są bardzo znaczne. Na miejsce przybyły władze śledcze w celu ustalenia przyczyny pożaru.

Minister Sokal przewodniczy

obradom XV konferencji pracy.

Genewa, 28 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś została otwarta XV konferencja pracy. Delegacja polska ma skład następujący: na czele grupy rządowej stoi delegat Polski przy L. N. p. Sokal i drugi delegat p. Doleżał. Z grupy pracodawców p. Sągaiłło i pracowniczej p. Grajek (zastępca J. Stańczyk).

Na prezesa na wniosek delegata Belgji wysunięta została kandydatura ministra Sokala. Międzynarodowa Konferencja Pracy wybrała jednomyślnie na swego przewodniczącego delegata Polski p. Sokala.

Minister Sokal wygłosił dłuższe przemówienie stwierdzając, że tak, jak na wszystkich ostatnich konferencjach międzynarodowych sprawy kryzysu gospoda.czego wysuwają się i w Międzynarodowej konferencji pracy na czoło zagadnień. Specjalnie ważnym jest problem bezrobocia.

Skazanie członków P. P. S.

za urządzenie pochodu ulicznego

Częstochowa, 28 maja.

W dniu wczorajszym przez sąd grodzki rozpatrywana była sprawa 10 członków PPS i TUR-u między innymi Franciszka Dederki, Leona Zorskiego, Mieczysława Brzozowicza, Alojzego Dąbrowskiego, Andrzeja Markowicza i Mieczysława Kubasiewicza oraz innych oskarżonych z art. 120. W świetle zeznań sprawa ta przedstawiała się w ten sposób, że w lokalu PPS przy ul. Kościuszki 62 odbywał się wiec.

Między innymi przemawiał Dederko poczem zebrani utormowali kilka drobnych grupek i udali się do Alei, gdzie po części wznosić okrzyki antypaństwowe. Władze zażądały od Dederki rozwiązania pochodu, co jednak nie odniosło skutku. Po 8-godzinnych rozprawach sąd skazał Dederkę i Zorskiego na 3 tygodnie bezwzględnego aresztu, a pozostałych sześciu po jednym tygodniu więzienia. Dwuch oskarżonych uniewinniono.

Powrót awjonetek polskich

po triumfach w Zagrzebiu

Kraków, 28 maja.

Wczoraj wieczorem wylądowały na lotnisku krakowskiem w Rakowicach awjonetki polskie, biorące udział w Międzynarodowym Meetingu Lotniczym w Zagrzebiu w dniu 24 i 25 bm.

Mimo silnej konkurencji maszyn zagranicznych awjonetki polskie zdobyły pierwsze miejsce w akrobacji oraz drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji.

Pojednawczy pesymizm Litwinowa.

Zawiesisty program problemów dyskutowanych w Genewie na równoczesnych sesjach Komitetu Paneuropejskiego i Rady Ligi Narodów uniemożliwił opinji publicznej zwrócenie baczniejszej uwagi na liczne, a nader interesujące fragmenty nadlemańskiego spectaclu, owianego **melancholią trapiących ludzkość kryzysów,** oraz rodzimym dla genewskiego aeropagu smętkiem świeżej porażki przy wyborach prezydencjalnych doktora wszech nauk pacyfistycznych, Arystydesa Brianda.

Do rzędu godnych uwagi fragmentów należy niewątpliwie **wystąpienie sowieckiego komisarza do spraw zagranicznych p. Litwinowa** w Komitecie Paneuropejskim, przy okazji dyskutowania francuskiego planu walki z kryzysem ekonomicznym. Pod względem treści wystąpienie to nie ujawniło bynajmniej, by ideologja ekonomiczna komunistyczna dawała przedstawicielowi Sowietów poczucie moralnej przewagi nad światem kapitalistycznym w obliczu zagadnienia walki z kryzysem. P. Litwinow nie zaniedbał oczywiście okazji dania wyrazu dystyngowanemu pesymizmowi swego rządu **co do zdolności świata kapitalistycznego wkroczenia na drogę reform ekonomicznych,** poprzez które mógłby on stanąć na wysokości wymogów nowych czasów, — nie zdołał jednak ukryć obaw przed wprowadzeniem zainicjowanej przez Francję planowości w gospodarstwo europejskie.

Nie można powiedzieć, by ze zbyt wielką zręcznością, lecz właśnie dzięki temu może z niewątpliwą przejrzystością, usiłował on obudzić w członkach konferencji, a oczywiście i w opinji europejskiej, **niewiarę w celowość kartelizacji przemysłów,** rysując państwom przemysłowym różowe perspektywy ratunku przez otwarcie dla nich rynków sowieckich. Natomiast stanowczo już wypowiedział się przeciw preferencjom dla produkcji rolnej, mimowoli zdradzając w formie negatywnej, przyczynę takiego stanowiska.

Komisarz sowiecki wywodzi mianowicie, iż preferencje te czyni się **dla wzmocnienia państw rolniczych do walki z Z. S. R. R.** Po sporządzeniu pozytywnej odbitki myśli p. Litwinowa z tego negatywu jej dyplomatycznej formułki dostrzeżemy łatwo, że wyrasta ona z obawy ekonomicznego wzmocnienia państw wschodnio-południowej Europy, co oczywiście nie urealni nadziei III-ej Międzynarodówki na pchnięcie ku zachodowi granicy rewolucji oraz nadziei rządu rosyjskiego na sukcesy w realizacji linji politycznej Iwana Groźnego i Piotra Wielkiego. Ta obawa p. Litwinowa jest wszakże w konflikcie z jego pesymizmem co do możliwości innego uratowania ludzkości, niż poddanie się jej pod skwapliwe kierownictwo tow. tow. Stalina i Mołotowa.

Sprawiedliwość każe jednak stwierdzić, iż sowiecki dyplomata ominął okazję złożenia burżuazyjnemu światu tak miłej propozycji, natomiast zakończył swoje przemówienie **uroczystem wyparciem się w imieniu swego rządu uprawiania dumpingu eksportowego** oraz wysoce pojednawczą ofertą zawarcia między Sowietami a światem kapitalistycznym paktu o nieagresji gospodarczej. Co najbardziej musiało zdziwić samego p. Litwinowa i jego kremlińskich towarzyszów, to nikłość wrażenia, jakie wywarło to znamienne posunięcie dyplomacji sowieckiej. Załatwił się z niem z jednej strony Briand, charakteryzując w sposób lapidarny i stanowczy beztreściwość propozycji, oraz bardzo zręcznie minister Zaleski, stwierdzając, iż p. Litwinow miał możność przekonać się, że **„żaden z rządów europejskich nie myśli o tworzeniu koalicji przeciw Sowietom"** i że zatem propaganda wojenna szerzona z wielką energją w Rosji, pod pozorem rzekomo przygotowywanej przeciw państwu sowieckiemu krucjacie europejskiej, **oparta jest na fałszu.** Jeżeli zatem rząd sowiecki pokładał nadzieje w załamaniu się psychiki europejskiej i wydedukował stąd prawdopodobieństwo sparaliżowania akcji ekonomicznej Komitetu Paneuropejskiego przez wysunięcie mirażu uszczęśliwienia ludzkości rynkami rosyjskiemi — przekonał się on, iż nadzieje te były grubo przesadzone.

H.

Briand zaatakowany w parlamencie

przez Franclin Bouillona — Pojedynek słowny. — Niezadowolenie socjalistów.

Rząd otrzymał votum zaufania.

Paryż, 28 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiejsze posiedzenie izby deputowanych było niezwykle ożywione. Prezydent izby, który miał pierwotnie zamiar zażądać odroczenia dyskusji nad interpelacjami, w ostatniej chwili przyjął dyskusję nad interpelacją Franclin Bouillona.

Natychmiast udzielono głosu Fr. Bouillonowi, **między którym a Briandem wynikł formalnie pojedynek słowny, który zajął całe posiedzenie.**

Po przemówieniu Franclin Bouillona i Brianda zorządzono 40 minutową przerwę, poczem zabrał głos deputowany Franclin Bouillon, **któremu po raz wtóry replikował Briand.** Na tem dyskusję zamknięto i przystąpiono do głosowania nad wnioskami. Przyjęto wniosek wyrażający **votum zaufania rządowi większością 318 głosów przeciw 261.**

★

Paryż, 28 maja.

Decyzja Brianda nieopuszczania swego stanowiska wywołała wczoraj wieczorem różne ustosunkowanie się wśród deputowanych, którzy przybyli do kuluarów parlamentu, aby zasięgnąć informacji.

Socjaliści nie ukrywali swego niezadowolenia. **Spodziewali się do ostatniej chwili, że Briand nie da się namówić do cofnięcia swej dymisji i że będą mogli uczynić z niego szefa nowego kartelu lewicowego, jeśli nie zaraz to w każdymbądź razie na czas przyszłych wyborów.**

Wedle obiegających wiadomości, pomysł ten nie podobał się Briandowi. Zdania radykałów są podzielone. Niektórzy z nich, jak np. deputowany Bonnet i Barthod wystąpią dziś w izbie z postulatem rządu jednolitego. Uważają oni, iż w łonie samego rządu niema zgody co do kierunku, w jakim należy prowadzić politykę zagraniczną Francji.

Większość radykałów jest zdania, iż Briand postąpił dobrze. Co się tyczy ugrupowań, stanowiących obecną większość rządową, to postanowienie Brianda nie zadowoliło wszystkich. **Można** jednak przypuszczać, że przekonają ich argumenty, jakie przedstawia im premjer Laval i minister spraw zagranicznych.

Oczekują dziś bardzo ostrych rozpraw. Należy wątpić, czy obecnemu gabinetowi zagraża jakiekolwiek niebezpieczeństwo.

Areszt na pismo polskie

za karykaturę policjanta gdańskiego.

Gdańsk, 28 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W dniu dzisiejszym nałożony został areszt na pismo polskie „Gazetę Gdańską" za umieszczenie karykatury przedstawiającej policjanta gdańskiego spokojnie palącego fajkę, gdy z tyłu hitlerowiec morduje polaka.

Pod karykaturą, znajduje się napis: „Policja gdańska czuwa nad bezpieczeństwem polaków".

Podobno redaktorowi odpowiedzialnemu pisma ma być wytoczony proces o obrazę policji i jej prezydenta.

Kara śmierci

za zamach na Mussoliniego.

Rzym, 28 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Trybunał specjalny obrony kraju skazał anarchistę Schirru na karę śmierci. Schirru dokonał przed kilkoma miesiącami zamachu na Mussoliniego. Przyznał on się do popełnionego czynu.

Markiz Gravina

powrócił do Gdańska.

Gdańsk, 28 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym powrócił do Gdańska Wysoki Komisarz Ligi narodów hr. Gravina. W początkach przyszłego tygodnia powraca również W. Kom. Polski p. Strassburger.

Krwawe zajścia w San Sebastian

5 osób zabitych, 35 osób rannych.

San Sebastian, 28 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna).

We wczorajszych zajściach zabitych zostało 5 osób, zaś rany odniosło 35 osób.

W manifestacjach brało udział przeszło 3.000 osób, w tej liczbie wiele kobiet. Pochód, który utworzył się za miastem, spotkał się na granicy miasta z gwardją obywatelską, której dowódca wezwał zebranych do rozejścia się.

Wobec oporu manifestantów, po zwykłych ostrzeżeniach, dano do nich salwę. Wielu komunistom udało się jednak dostać do miasta, gdzie usiłowali wywołać rozruchy. W kilku miejscach wywrócono tramwaje i próbowano wywołać pożary w fabrykach, przyczem robotnicy, będący właśnie przy pracy, strzelali do manifestantów. W ciągu popołudnia zapanował spokój.

W Walencji i Alicante stan wojenny został zniesiony.

Minister Curtius w Londynie

zabiegać będzie o ulgi reparacyjne.

Berlin, 28 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W związku ze zbliżającym się terminem wyjazdu kanclerza Brüninga i min. Curtiusa do Chequers podnosi „Berliner Tageblatt", że główny punkt rozmów niemiecko-angielskich dotyczyć będzie kwestji ulg reparacyjnych, które musiałyby być urzeczywistnione w najbliższym czasie.

iWele zależy od tego, czy kanclerz Brüning znajdzie w rozmowach zrozumienie dla sytuacji niemieckiej.

Dziennik utrzymuje, iż w pewnej mierze interesy Anglji i Niemiec są indentyczne. Francja natomiast ociąga się jeszcze z wyciągnięciem właściwych konsekwencyj, a tSany Zjednoczone mają ręce związane ze względu na własny miljardowy deficyt.

W tych warunkach, konkluduje „Berliner Tageblatt", wątpliwem jest, czy w Chequers będą mogły być omawiane konkretne propozycje.

Motocyklista Kiepura

padł ofiarą tragicznego wypadku.

Grudziądz, 28 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Znany motocyklista Michał Kiepura wracając na motocyklu z Grudnik pod Grudziądzem wpadł na drut przeciągnięty w poprzek szosy na wysokości półtora metra. Doznał on przecięcia arterji i naruszenia kręgosłupa. Przewieziony do szpitala Kiepura zmarł.

Policja prowadzi energiczne śledztwo celem wykrycia sprawców zbrodniczego zamachu.

Zeppelin poleci

do bieguna północnego.

Moskwa, 28 maja.

Około 20 lipca b. r. ma przybyć z Berlina do Leningradu sterowiec niemiecki „hr. Zeppelin", na którem towarzystwo Aero - Arctique organizuje ekspedycję do bieguna północnego.

W ekspedycji tej oprócz członków obsługi Zeppelina w składzie 30 osób weźmie udział 15 uczonych, w tej liczbie 4-ch uczonych sowieckich na czele z wybitnym badaczem arktycznym prof. Samojłowiczem.

W okolicach bieguna północnego „hr. Zeppelin" ma spotkać się z ekspedycją Huberta Wilkinsa, która inną drogą zdąża do bieguna na łodzi podwodnej. Lot „hr. Zeppelina" ma mieć charakter lotu próbnego rekonesansowego i w zależności od warunków atmosferycznych ulegać może różnym zmianom.

Skazanie członków komunistycznej partji

zachodniej Białorusi

Lida, 28 maja.

Wileński sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę członków okręgowego komitetu komunistycznej partji zachodniej Białorusi. Oskarżony Zelman Kratko został skazany na 8 lat, sześciu innych po 6 lat c. więzienia, a jeden uniewinniony. Za jednym oskarżonym, który odpowiadał z wolnej stopy i po przerwie nie wrócił na rozprawę, zarządzono pościg.

Londyn, 28 maja.

Po dwuch dniach niebywałych upałów zachodnie prowincje Anglji zostały nawiedzone gwałtowną burzą połączoną z silnem gradobiciem.

W południowej Walji kilka miejscowości stoi pod wodą. Burza gradowa wyrządziła poważne szkody. Istnieje obawa, że szalejące burze w dniu dzisiejszym rozszerzą się na całą Anglję.

SPORT

Co na to OKS?

Protest Turystów uwzględniony.

Na środowem posiedzeniu Wydz. Gier i Dyscypliny rozpatrywany był protest Kl. Turystów w sprawie meczu z PTC. Jak wiadomo sędzia p. Dowbór odgwizdał walcower dla drużyny pabjanickiej, mimo iż drużyna Turystów znajdowała się na boisku.

Walcower odgwizdany został w kilka minut po zakończeniu przedmeczu, przy czem decyzja sędziego zaskoczyła znajdujących się w szatni piłkarzy Turystów.

Wydział Gier i Dyscypliny stojąc przedewszystkiem na straży obowiązujących przepisów oraz ze względów czysto ludzkich i życiowych uznał protest Kl. Turystów za zupełnie słuszny i cofnął niefortunną decyzję sędziego p. Dowbóra.

Termin nowego spotkania Turyści — PTC wyznaczony zostanie dodatkowo przez Wydz. Gier i Dyscypliny.

Wiadomości ligowe.

Wydział Gier i Dyscypliny Ligi odrzucił protest Lechji w sprawie przegranego meczu z Czarnymi ze względu na zupełny brak podstaw. Na temże posiedzeniu Ligi ukarany został naganą zawodnik Peterek z Ruchu oraz surową naganą Rusiecki z Lechji.

Nowy sukces Tłoczyńskiego

Malecek pokonany w Warszawie.

Opromieniony sukcesami w Norwegji i Danji mistrz tenisowy Polski Tłoczyński brał udział w międzynarodowym turnieju organizowanym przez Legję w środę w godzinach popołudniowych. Tłoczyński zmierzył się w grze pojedyńczej panów z doskonałym tenisistą czeskim Maleckiem, który przed kilku dniami zdobył tytuł mistrza Warszawy i po pięknej walce zwyciężył czecha 2:6, 8:6,6:1. Na tymże turnieju Jerzy Stolarow uległ Sibemu 1:6, 5:7, zaś w grze podwójnej para czeska Malecek-Sibe pokonała parę polską Tłoczyński—Stolarow 6:2, 6:3.

Mecz piłkarski

Polska—Belgia.

Po dłuższych pertraktacjach została ostatecznie sfinalizowana umowa w sprawie rozegrania meczu piłkarskiego między reprezentacjami Polski i Belgji. Mecz ten odbędzie się w Brukselli 27 września lub 11 października.

Zaszczytna przegrana

Jędrzejewskiej w Paryżu.

Spotkanie o mistrzostwo Francji między mistrzynią Polski Jędrzejewską a a amerykanką Ryan zakończyło się zaszczytną przegraną naszej reprezentantki, która uległa wicemistrzyni świata po zaciętej walce w trzech setach 2:5, 7:9, 3:6. Jędrejewska powraca znów do swej doskonałej formy.

Tenisista polski w Rumunji

Znany tenisista stołeczny Marczewski wyjeżdża w dniu dzisiejszym na turniej do Bukaresztu. W turnieju tym weźmie udział szereg czołowych rakiet rumuńskich.

Losy teatru miejskiego

zostaną zadecydowane w przyszłym tygodniu

Sprawa dzierżawienia teatrów miejskich w nowym sezonie, będzie wreszcie definitywnie rozstrzygnięta w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Magistrat zgodził się już, aby teatry miejskie prowadzone były przez Związek artystów scen polskich, przyczem umowę podpisze i weźmie na siebie odpowiedzialność zarząd główny Z. A. S. P. w Warszawie.

Sprawa ta znajdzie się na porządku dziennym najbliższego posiedzenia plenarnego rady miejskiej, która niewątpliwie uchwali wniosek magistratu, powierzający kierownictwo teatrów Z. A. S. P-owi.

Na tem jednak sprawa ta jeszcze nie zostaje zakończona. Chodzi, mianowicie, o to, iż związek artystów, w porozumieniu z magistratem ma wyznaczyć kierownika administracyjnego oraz kierownika literackiego teatru. W tej sprawie zwróciliśmy się do przewodniczącego wydziału oświaty i kultury ławnika Smolika, który nam oświadczył, że magistrat zastrzegł sobie prawo zatwierdzenia lub też odrzucenia kandydatury na kierownika, jak również zastrzegł sobie głos przy kompletowaniu zespołu artystycznego. W związku z tem magistrat oczekuje obecnie, iż zarząd Związku artystów scen polskich przedstawi mu jedną, czy też kilka kandydatur, poczem dopiero zostanie sformułowana i podpisana umowa na przyszły sezon teatralny.

Jak się z kolei dowiadujemy w dniu dzisiejszym przybywa do Łodzi dyrektor Z. A. S. P. w Warszawie, p. Pawłowski, który niewątpliwie przywiezie ze sobą decyzję zarządu co do osoby przyszłego kierownika teatru. W tym wypadku konferencja w magistracie odbędzie się w ciągu dnia dzisiejszego lub w sobotę, a w przyszłym tygodniu umowa zostanie podpisana, poczem rozpoczni: się angażowanie zespołu artystycznego.

Jak słychać dyrektorem administracyjnym teatru z ramienia Z. A. S. P. ma zostać p. Krotke. (j)

Upalny, skwarny maj.

W południe termometr wskazywał 36 stopni w słońcu.

Od kilku dni panują w Polsce upały, jakich już dawno nie notowano nawet w miesiącach letnich. Według kalendarza mamy dopiero wiosnę, tymczasem jednak panują upały prawdziwie lipcowe Temperatura wzmaga się z dnia na dzień. Podczas gdy w ubiegłym tygodniu, przed kilkudniowym okresem deszczów, termometr wskazywał 25 — 27 stopni C. obecnie rteć

przekracza już 30 stopni,

a nawet sięga wyżej. Szczególnie w dniu wczorajszym panowały w Łodzi prawdziwie tropikalne upały. O godzinie 12— temperatura osiągnęła punkt kulminacyjny, dochodząc do

36 stopni w słońcu.

O godz. 3 po poł. jeszcze termometr wskazywał 30 stopni, a o godz. 6 wiecz. 27 stopni C.

Tak wielkich upałów, jak już zaznaczyliśmy, od wielu lat nie notowano.

PIM., który przeważnie nastrojony jest pesymistycznie, twierdzi, że obecne silne upały

długo trwać nie będą.

Zresztą przypominają sobie wszyscy przykłady lat ostatnich, gdy wczesne ciepła poprzedzały dżdżyste i chłodne lato. Przed dwoma laty wielkie upały panowały w ciągu miesiąca czerwca, natomiast lipiec i sierpień były chłodne. Czy tak będzie również w roku bieżącym, trudno narazie przewidzieć. Już obecnie jednak na niebie rysują się znaki, że ten nienormalny majowy raj cieplny skończy się niedługo. Fala chłodnego powietrza idzie od Anglji i możliwe, że w najbliższych dniach zaatakuje zachodnie ziemie Polski. Ponieważ jednocześnie spodziewać się należy starcia dwuch prądów, ciepłejszego i chłodnego — istnieje hipoteza, że

nastąpią burze,

połączone z gwałtownemi, choć krótszemi ulewami.

Upały panują nietylko w Łodzi, lecz w całej Polsce. Ze wszystkich stron kraju nadchodzą wieści o wielkiej suszy. Na południu Polski, w Zaleszczykach,

temperatura dochodzi do 40 st.

a nawet na północy kraju, w Gdyni, gdzie powinno być, ze względu na morze, chłodniej, termometr wskazuje 22 stopnie.

Z innych krajów Europy donoszą również o wielkich upałach. W Niemczech, Szwajcarji, Czechosłowacji i we Włoszech ciepłota sięga niezwykłych granic. Na Bałkanach panują tropikalne upały. Obszerna depresja z nad Atlantyku ogarnia tylko Anglję, Francje i Hiszpanję.

W Łodzi w dniu wczorajszym zanotowano

trzy wypadki porażenia słonecznego.

Według informacji z fabryk wody sodowej i wód mineralnych, dawno już w letnich miesiącach produkcja nie była tak wielka, jak w ciągu ostatnich dni. Chłodnie wszelkiego rodzaju, sklepy i budki z wodą sodową, robią „kokosowe" interesy. Podczas więc, gdy jedni martwią się z powodu zbyt wielkich upałów, inni robią na tem dobry „interes".

W godzinach południowych powietrze w Łodzi było tak ciężkie, że trudno było formalnie oddychać. Ulice były prawie opustoszałe. Kto nie miał pilnych spraw do załatwienia chronił się w cieniu swego mieszkania. Dopiero w godzinach wieczornych nastąpiło lekkie ochłodzenie, które przyjęto ulgę zenkanym mieszkańcom Łodzi. (iks)

Ku czci Ign. Paderewskiego

Komitet uczczenia Ignacego Paderewskiego pod protektoratem p. wojewody Jaszczołta, J. E. Biskupa Tymienieckiego i gen. Małachowskiego ustalił datę 10 czerwca r. b. jako dzień uroczystego obchodu na cześć Wielkiego Rodaka Ignacego Paderewskiego. Dzień ten powinien być świętem dla każdego dobrego polaka.

Obchód rozpocznie nagożeństwo w katedrze (godzina nie jest jeszcze oznaczona), zakończy zaś akademia w salach Filharmonji.

Akademja w programie swym obejmuje produkcje najlepszych polskich artystów.

P. prof. Turczyński, jeden z najpoważniejszych artystów doby obecnej, odznaczony Legją Honorową francuska za wykonanie koncertu Debussy'ego odegra przy akompanjamencie łódzkiej orkiestry symfonicznej Fantazję Polską Paderewskiego.

Usłyszymy również Tańce Tatrzańskie Paderewskiego w wykonaniu łódzkiej orkiestry symfonicznej oraz Poloneza as-dur Chopina w wykonaniu chórów zespolonych Tow. „Lutni", „Im. Moniuszki" i „Echa".

Członkowie łódzkiej orkiestry symfonicznej ofiarowali zł. 200 na projektowaną fundację im. Paderewskiego.

Każdy z uczestników akademji będzie mógł wpisać swe nazwisko w księdze pamiątkowej, która przez specjalną wysłaną w tym celu delegację zostanie wręczona Ign. Paderewskiemu. Specjalne zaproszenia na akademję rozsyłane nie będą, gdyż chcemy zaprosić wszystkich, całe społeczeństwo bez wyjątku. Przy wysyłaniu pisemnych zaproszeń łatwo można kogoś ominąć, a tem samem urazić.

Informacji wszelkich w sprawie zamawiania biletów i szczegółów związanych z obchodem udziela sekretarz prezydjum inż. Romanowska, Wólczańska 140, tel. 102-45 w godzinach od 15-ej do 17-ej.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta).

BUDŻET TOMASZOWA ZREDUKOWANY.

Urząd wojewódzki w dniu dzisiejszym zatwierdził budżet naszego miasta i poczynił wielkie zmiany. Budżet dochodów zwyczajnych, wynoszący 1241000 złotych, ustalony został przez województwo na zł. 964.705. — Między innemi poczyniono następujące skreślenia: Zmniejszono posażenie członków magistratu i urzędników o 15 proc. Skreślono 52 tysiące złotych na remanent bruków, chodników i dróg bitych, gdyż roboty te mają być wykonane przez mieszkańców miasta Tomaszowa w myśl okólnika ministerstwa. Zmniejszono subsydjum gimnazjum realnego z 35 tysięcy zł. na 90 tys. zł. Ze względu na słabą frekwencję uczniów uczęszczających do tego gimnazjum postanowiono zupełnie je zlikwidować. Magistrat jednak czyni usilne starania w celu utrzymania tej placówki. Subsydjum dla P.O.W i W.F. zmniejszono do 10 tysięcy złotych. Subsydjum dla kolonij letnich zmniejszono do 15 tysięcy złotych. Subwencję gminy żydowskiej obcięto do 4 tysięcy zł. Dla kół akademickich wyznaczono po 500 złotych. Wszystkie inne subwencje skreślono.

Budżet ten ze wszelkiemi zmianami będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia rady miejskiej.

MIASTO W TUMANACH KURZU.

Niejednokrotnie poruszaliśmy sprawę kurzu ulicznego, który stanowi istną plagę dla mieszkańców Tomaszowa. Skrapianie ulic u nas nie jest stosowane a skape polewanie przez dozorców domów nie rozwiązuje sprawy tej. Plac Kościuszki, ulice Kolejowa i szosa Warszawska z powodu wzmożonego ruchu kołowego otoczone są tumanami kurzu.

ŚWIĘTO DZIECKA W SPALE.

W nadchodzącą niedzielę z powodu tygodnia dziecka odbędzie się w Spale uroczystość „Święta dziecka". Program: defilada, pokazy gimnastyczne, żywe obrazy, a wieczorem będzie wyświetlany film.

KRONIKA

MAJ **29** PIĄTEK

Dziś Teodozji
Jutro Feliksa

Wschód słońca	3.25
Zachód słońca	7.41
Wschód księżyca	5.50
Zachód księżyca	2.22
Długość dnia	15.16
Przybyło dnia	7.53

Pobór rocznika 1910

Kto ma się stawić dziś

Dziś, w piątek, dnia 29-go maja r. b. t. j. w 21-ym dniu poboru ogólnego, powinni się stawić:

przed Komisją Poborową Nr. 1 (ul. Zakątna Nr. 82)

mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie V-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: **F, M.**

przed Komisją Poborową Nr. 2 (ulica Ogrodowa Nr. 34)

mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie IV-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: **G, L.**

przed Komisją Poborową Nr. 3 (Al. Kościuszki Nr. 21)

mężczyźni rocznika 1908 i 1909 kat. „D" t. j. poborowi, którzy z powodu obłożnej choroby lub innych, ważnych powodów nie mogli się stawić w wyznaczonych terminach, a zamieszkali na terenie: II, III, V, VIII, IX, XI Komisarjatu Policji Państwowej.

Kolonje letnie

dla najbiedniejszych dzieci.

Stoimy przy końcu roku szkolnego. Za trzy tygodnie młodzież opuści swoje szkoły, by nabrać nowych sił w przeciągu dwuch miesięcy wakacyjnych. Lecz nie wszystkie dzieci będą mogły wyjechać na świeże powietrze gdzieś na wieś. Większość dzieci pozostanie w mieście, by spędzić wakacje na cuchnących podwórkach i w brudnych rynsztokach ulic.

Trzeba tym dzieciom przyjść z pomocą. Trzeba te najnieszczęśliwsze dzieci wysłać na wieś, dać im strawę i mieszkanie. Na to wszystko potrzeba ogromnych funduszów znacznie przekraczających środki jakiemi dysponują instytucje opieki społecznej.

Jednakże fundusze na kolonje letnie dla najbiedniejszej dziatwy znaleźć się muszą. By zdobyć fundusze Komitet Kol. Letn. przy Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego urządza w dniu 7 czerwca b. r. Zabawę w Juljanowie. Akcję tę winny poprzeć szerokie sfery społeczeństwa łódzkiego.

Dziennikarze polscy

jadą na kongres do Jugosławji

Dnia 7 czerwca b. r. rozpocznie się w Białogrodzie II Kongres Polsko-Jugosłowiańskiego Porozumienia Prasowego.

Na Kongres ten, który odbywać się będzie w Jugosławji w czasie od 7—20 czerwca b. r., przybędzie delegacja polskich dziennikarzy z p. prezesem Giełżyńskim na czele. Dziennikarzy łódzkich reprezentować będzie na kongresie p. red. Szenberg-Górski.

Otwarcie kongresu nastąpi w Białogrodzie, gdzie toczyć się będą i obrady Kongresu. Na prace II Kongresu Komitet jugosłowiański przeznaczył tylko jeden dzień, wychodząc z założenia, że korzystniejszem będzie dla polskich dziennikarzy zwiedzenie całej Jugosławji, niż rozmaite referaty i dyksusje. Delegacja polskich dziennikarzy zwiedzi: Białogród, Skoplje, Sarajewo, Dubrownik, Kotor, Cetinje, Split, Zagrzeb, Lukanę, Bled i Bohinje. Towarzyszyć będzie delegacji polskiej attache prasowy poselstwa jugosłow. w Warszawie p. V. Maresz. oraz kilku dziennikarzy jugosłowiańskich.

Zupełnie jak w Chicago.

Złodzieje wywieźli meble

ze składu L. Salomonowicza przy ul. Piłsudskiego 66

Śmiały rabunek w śródmieściu.

Do składu mebli L. Salomonowicza przy ulicy Piłsudskiego 66 dokonano zuchwałego włamania.

Onegdaj, prawdopodobnie około godziny 11-ej w nocy, na podwórze wspomnianej posesji dostali się złoczyńcy. Wytłoczyli oni szybę w tylnych drzwiach wejściowych, poczem podważyli zamki i dostali się do wnętrza lokalu, do składu. Drzwi, prowadzące ze składu, do frontowego sklepu firmy Salomonowicz otworzyli przy pomocy podrobionych kluczy.

W tym samym czasie przed dom przy ulicy Piłsudskiego 66 zajechała rolwaga, sprowadzona przez tę samą bandę złodziejską.

Włamywacze poczęli z zupełnym spokojem wynosić przez frontowe drzwi sklepu rozmaite meble i pakować je na wóz.

Przechodnie byli pewni, że złoczyńcy są pracownikami składu. Gdy jeden z lokatorów domu, w którym mieści się sklep wszczął rozmowę z jednym z włamywaczy, stojącym przed wozem, ten mu oznajmił:

— Przysłano nas tu z domu ekspedycyjnego .Pan Salomonowicz sprzedał meble jakiemuś warszawskiemu kupcowi.

Bezczelnym włamywaczom nie udało się jednak zbyt wiele zabrać. W pewnej chwili, gdy wynosili meble, poruszyli dzwonek alarmowy przy drzwiach wejściowych sklepu. Włamywacze prawdopodobnie myśleli, że dzwonek ten jest połączony z znajdującym się w tym samym domu mieszkaniem prywatnem p. Salomonowicza i lada chwila zjawi się sam właściciel sklepu.

Zrezygnowali więc z znacznej ilości mebli, które już ustawili przy drzwiach we wnętrzu lokalu i szybko odjechali.

Włamywaczy nikt jednak nie zauważył.

Dopiero wczoraj rano, gdy przyszli do składu gońcy, którzy zazwyczaj sprzątają lokal, zauważyli nieład, panujący w kilku pokojach i natychmiast skomunikowali się z p. Salomonowiczem. Właściciel składu mebli stwierdził brak toaletki z węgierskiego jesionu, czterech drogich krzeseł i foteli gabinetowych. Zawiadomił on natychmiast o włamaniu władze policyjne.

Wszczęte śledztwo ni edało żadnych wyników. Nie ulega wątpliwości, że sprawcami byli jacyś fachowcy, którzy prawdopodobnie zjechali do Łodzi na gościnne występy. dg.

Wyniki wyborów do gminy żydowskiej

„Aguda" zdobyła olbrzymią większość mandatów.

Jak już donosiliśmy, onegdaj odbyły się w Łodzi wybory do rady gminy żydowskiej. Obliczenie głosów trwało przez całą prawie dobę i zostało zakończone wczoraj w godzinach wieczorowych.

Na ogólną liczbę 27.133 osób uprawnionych do głosowania, oddanych zostało 15.571 głosów, przyczem unieważniono 81 głosów. Frekwencja głosujących wynosiła mniej więcej 60 procent. Walka toczyła się głównie między sjonistami (lista Nr. 12) a „agudowcami" (lista Nr. 18 oraz 26 i 29).

Wybierano ogółem 25 członków rady gminy i po obliczeniu głosów okazało się, że *większość mandatów przypadła w udziale „Agudzie", która otrzymała 15 mandatów.* (Lista Nr. 18 — 12 mandatów, Nr. 26 — 1 mandat, Nr. 29 — 2 mandaty). Sjoniści (lista Nr. 12) otrzymali 4 mandaty. Pozostałe listy, a więc: Bezpartyjny Blok Gospodarczy, Drobni kupcy, Folkiści, Pabjaniccy chasydzi, Mizrachi, Poalej-Emunej-Izrael, Strykowscy chasydzi — *otrzymały po 1 mandacie.*

W związku z powyższem dowiadujemy się, że niektóre ugrupowania utrzymują, że podczas wyborów popełniono szereg niewłaściwości, które, zdaniem tych grup, mają być ewentualną podstawą do unieważnienia wyborów.

Nadmienić warto, że po raz pierwszy wzięło udział w wyborach do gminy żydowskiej nowe ugrupowanie — „Bezpartyjny Blok Gospodarczy", który, dzięki sprężystej kampanji, odniósł niewątpliwy sukces w postaci blisko 600 głosów, jakie padły na listę Nr. 10.

Robotnicy sezonowi przeciw magistratowi.

Jednogodzinny strejk demonstracyjny wszystkich robotników.

Interwencje nie odniosły skutku.

Onegdaj o godzinie 6-ej wieczorem w Domu Ludowym przy ul. Przejazd Nr. 34 odbyła się konferencja zarządów 3-ch związków zawodowych, działających na terenie Łodzi—klasowego, „Praca" i chadeckiego. Na konferencji naradzano się nad dalszemi poczynaniami w sprawie zapewnienia robotnikom sezonowym pracy na sześć dni w tygodniu.

W konkluzji długiej dyskusji postanowiono jednogłośnie, iż na znak protestu przeciwko magistratowi *wszyscy robotnicy sezonowi, już zatrudnieni, porzucą pracę na przeciąg jednej godziny,* a niezależnie od tego delegacja związków raz jeszcze uda się do magistratu z interwencją.

Demonstracyjny strejk jednogodzinny przeprowadzony został w dniu wczorajszym. *Wszyscy robotnicy przerwali pracę o godz. 10-ej rano i podjęli ją dopiero o godz. 11-ej.*

W międzyczasie delegacja udała się do magistratu, gdzie wobec choroby prezydenta Ziemięckiego, przyjęta została przez ławnika Kuka. Delegacja oświadczyła, że magistrat posiada dostateczne fundusze, by prowadzić roboty przez sześć dni w tygodniu, wobec czego uchwała magistratu jest niewłaściwa i powinna być zmieniona.

Ławnik Kuk obiecał porozumieć się w tej sprawie z wiceprez. Rapalskim, wobec czego delegacja udała się do urzędu wojewódzkiego, gdzie została przyjęta przez naczelnika wydziału pracy i opieki społecznej, p. Jagiełłę.

Delegaci wskazali, iż magistrat, mimo, że ma przyobiecane kredyty rządowe, nie chce powiększyć ilości dni pracy, wobec czego wskazane jest, by urząd wojewódzki interwenjował w Warszawie, aby przyznane fundusze jaknajprędzej wpłynęły do kasy miejskiej. Naczelnik Jagiełło obiecał sprawą tą zająć się natychmiast.

Z kolei delegacja udała się do wiceprezydenta Rapalskiego, celem otrzymania ostatecznej odpowiedzi. Wiceprez. Rapalski zakomunikował, iż magistrat swej uchwały nie zmieni pod żadnym pozorem i że *robotnicy w roku bieżącym więcej, niż trzy dni w tygodniu nie będą zatrudnieni.* Na to oświadczenie delegacja odparła, że nie bierze na siebie dalszej odpowiedzialności za skutki, jakie z tego powodu mogą wyniknąć.

Dziś w godzinach popołudniowych odbędzie się wielki wiec wszystkich robotników sezonowych. Na wiecu przemawiać będą przedstawiciele trzech związków. Po przemówieniach zapadną daleko idące uchwały i rezolucje. Według zapowiedzi ma być proklamowany strejk robotników sezonowych. (-is)

Ż. T. K.

W piątek, dnia 29 maja o godzinie 21-ej p. Ejsurowicz wygłosi w lokalu T-wa odczyt z cyklu „Zaczarowany Wschód" n. t. „Indje" — Wstęp dla członków 20 gr., dla gości — 50 gr

Począwszy od czerwca odbędą się co miesiąc wycieczki zagraniczne na międzynarodową Wystawę Kolonjalną w Paryżu. Zapisy na I-szą wycieczkę przyjmuje się tylko do dnia 5 czerwca r. b.

W sobotę, dnia 30 maja, odbędzie się wycieczka do tartaku sp. akc. Maks Jakubowicz. Zbiórka przy ul. Żeromskiego Nr. 90/92 o godzinie 10 min. 30.

W niedzielę, dnia 31 maja, odbędzie się wycieczka do Kolumny Teodorowa i Łasku. Zbiórka na dworcu kaliskim (II klasa) o godzinie 8-ej min. 30 rano. Opłata dla członków zł. 3,50, dla gości — zł. 4.

Od 1-go czerwca uruchomione zostaną kolonje w Kazimierzu nad Wisłą.

Bliższych informacyj udziela i przyjmuje zapisy na wycieczkę sekretarjat T-wa (Piotrkowska Nr. 56) w poniedziałki, środy i piątki od 20-ej do 22-ej.

TEATR — MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, w piątek przyjęta gorąco podczas wczorajszej premjery aktualna komedja Kazimierza Leczyckiego „Sztuba" z Bronowską, Kossocką, Biskupską, Białoszczyńskim, Dębiczem, Śliwińskim, Łabędzkim, Rzęckim, Staszewskim, Woźnikiem, Winawerem i reżyserem sztuki L. Zbuckim.

Jutro w sobotę o godzinie 4-ej po poł. bajka dla dzieci „Wesele lalki".

Występy Moskiewskiego Teatru Artystycznego.

Z powodu wielkiego sukcesu, jaki odniosła w Łodzi znakomita trupa Moskiewskiego Teatru Artystycznego, rewelacyjny zespół ten przyjeżdża jeszcze na dwa występy, wystawiając jutro w sobotę wieczorem sensacyjną nowość Bułhakowa „Biała Gwardja", a w niedzielę wieczorem „Ożenek" Gogola z P. Pawłowem w roli popisowej

TEATR KAMERALNY.

W sobotę i w niedzielę wieczorem nowość, miła i wesoła komedja Kazimierza Leczyckiego „Sztuba".

W próbach pełna humoru i przezabawnych qui pro quo doskonała farsa K. Zalewskiego „Oj mężczyźni, mężczyźni" w reżyserji J. Leśniewskiego.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś w piątek po raz ostatni ciesząca się rekordowem powodzeniem amerykańsko-żydowska komedja Anny Nicols „Trzy razy zaślubieni" po cenach zniżonych.

W sobotę inauguracja letniego sezonu w Teatrze Letnim w Parku Staszica, który w okresie kanikuły stał się najsympatyczniejszem miejscem rozrywkowem łodzian. Dana będzie przygotowana przez reżysera K. Tatarkiewicza wielka barwna rewja p. t. „Jazda na wystawę", pióra najtęższych autorów warszawskich. Występy znakomitej śpiewaczki Sławy Orłowskiej, specjelnie zaangażowane girlsy, trio taneczne Szmar — Bargielska — Szmarówna oraz udział najlepszych sił łódzkich: Horeckiej, Jakubińskiej, Mrozińskiego, Woskowskiego, Szuberta, Zonera i innych — oto najważniejsze atrakcje tej kapitalnej rewji

CHÓR DANA.

Przyjazd sławnego córu Dana do naszego miasta wywołał żywe zainteresowanie. I nic dziwnego, gdyż chór ten wszędzie, gdzie tylko występuje, cieszy się niebywałem powodzeniem. Oprócz chóru Dana wystąpi również znakomita symfoniczna jazzowa orkiestra pod dyr. Henryka Golda z udziałem St. Petersburskiego oraz artystki teatru „Qui-Pro-Quo", Niusi Nobisówny. Zespół składający się z 20-tu osób wykona wspaniały program. Koncerty odbędą się w nadchodzący poniedziałek dnia 1-go czerwca oraz we wtorek, dnia 2-go czerwca o godz. 8.30 wieczorem — Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

„TYDZIEŃ DZIECKA".

W dniu 29 maja (piątek) komitet „Tygodnia Dziecka" organizuje szereg odczytów na tematy związane z opieką nad dzieckiem i matką. — O godzinie 19.30 dr. Ziege wygłosi odczyt p. t. „Matka w okresie ciąży". Odczyt odbędzie się w lokalu przy ulicy Limanowskiego Nr. 124.

Dr. Knichowiecki wygłosi o godz 19.30 odczyt p. t. „Błonica w wieku dziecięcym" w lokalu przy ul. Ewangelickiej Nr. 7. Również dzisiaj dr. St. Skalski wygłosi przy ul. Marysińskiej Nr. 4 o godzinie 19.30 odczyt p. t. „Alkoholizm a macierzyństwo".

W lokalu przy ul. Abramowskiego Nr. 22 p. A. Skrzypkowska wygłosi o godzinie 19.30 odczyt p. t. „Wychowanie obywatelskie"

Dr Szustrowa wygłosi o tej samej godzinie przy ul. Drewnowskiej Nr. 81 odczyt p. t. „Walka z gruźlicą wśród młodzieży".

Wreszcie sędzia Knapik wygłosi dziś o godz. 19.30 przez radjo odczyt p. t. „Nieodpowiednie środowisko domowe a przestępczość wśród dzieci i młodzieży".

W sobotę, dnia 30 maja o godz 19.30 odbędzie się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 115 odczyt dr. Siwińskiego p. t. „O czynnościach psychicznych dziecka".

Wreszcie w niedzielę dnia 31 b. m., odbędzie się ostatni odczyt, zorganizowany z racji „Tygodnia Dziecka", wygłoszony przez dr. Lewinównę o godz. 19.30 w lokalu przy ul Młynarskiej Nr. 2 p. t. „Odżywianie niemowląt".

„DZIEŃ MATKI."

Nakładem towarzystwa krzewienia zagadnień opieki społecznej w Łodzi wydane zostały przez wojewódzki komitet „Tygodnia Dziecka"— sekcja Matki — cztery cenne odezwy, poświęcone następującym zagadnieniom: „Za co mamy być wdzięczni matkom naszym?" „Wspomnienia o Matce", „Do Matek i Dzieci", „Dzień Matki — to święto dziecka!" „Dlaczego Matkę kochamy?".

MIEJSKA SZKOŁA PRACY.

W sobotę dnia 30 b. m. o godzinie 4-ej po południu w Teatrze Miejskim wystawiona zostanie świetna bajka dla dzieci p. t. „Wesele lalki". Dochód przeznaczony jest na zasilenie funduszu wycieczkowego dla niezamożnych uczniów szkoły pracy.

Fałszywy weksel samobójcy.

Sąd skazał Malińskiego na 6 mies. więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat.

Przed dwoma laty został w Łodzi zlikwidowany skład manufaktury Malińskiego. Maliński przed wojną był uważany za bardzo zamożnego i solidnego kupca. Prowadził on wówczas rozległe interesy i utrzymywał kontakt z większemi firmami włókienniczemi. Po wojnie Maliński dość poważnie zmniejszył zakres swej pracy, lecz mimo to zawsze wywiązywoł się punktualnie z wszelkich zobowiązań płatniczych.

Dopiero przed dwoma laty, gdy już Łódź dotknięta została kryzysem, Maliński stracił grunt pod nogami. Jego odbiorcy przestali wykupywać weksle i narazili w ten sposób Malińskiego na duże straty, wobec czego stracił on wiarę we własne siły i

postanowił pozbawić się życia.

Rodzinie swej nie zwierzał się oczywiście z tych zamiarów. Pewnego dnia jednak wezwał do siebie swego syna, Chila, który pomagał mu w prowadzeniu sklepu i oświadczył:

— *Mam wrażenie, że jestem ciężko chory. Gdybym już nie powrócił do zdrowia, pamiętaj, że na sklep nie masz co liczyć. Zabiorą wszystko wierzyciele. Zostawiam ci tylko kilka weksli, które postarasz się zainkasować. To wszystko, co pozostało po dawnym moim majątku.*

Tegoż dnia jeszcze stary Maliński popełnił samobójstwo.

Gdy go pozostawiono samego w mieszkaniu

powiesił się na haku,

wbitym do ściany. Syn jego, po powrocie do domu, zastał już tylko stygnące zwłoki.

Przedśmiertne słowa starego Malińskiego sprawdziły się w zupełności. — Wszystko, co pozostawił, zabrali wierzyciele.

Syn jego Chil, znalazł się nagle bez żadnych środków do życia. Stary Maliński nie dał mu żadnego wykształcenia, to też młodzieniec nie mógł nawet marzyć o żadnej biurowej posadzie.

Po kilkumiesięcznych poszukiwaniach pracy

został zwykłym robotnikiem fabrycznym.

W tym czasie również puścił w obieg weksle, które mu pozostały w spadku po ojcu.

Pewnego dnia wezwano go do wydziału śledczego. Okazało się, że weksel na 80 złotych, z wystawienia Pinkusa Ajnhorna, który puścił w obieg,

był sfałszowany.

Młody Maliński, w wyniku przeprowadzonego dochodzenia, został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Stanął on przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Skabiczewskiego. Oskarżał prokurator Nikitienko.

Maliński opowiadał na sprawie o samobójczej śmierci swego ojca i twierdził, że od niego otrzymał ów nieszczęsny weksel.

Sąd, po wysłuchaniu szeregu świadków, *wyniósł wyrok, mocą którego Maliński został skazany na 6 miesiecy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg pięciu lat.* (dg)

—:o:—

Chciał zniewolić młodą dziewczynę.

Sąd skazał go na 2 lata więzienia.

Około godziny 12-tej w nocy w bramie domu przy ulicy Lutomierskiej 59 z lokatorką tej kamienicy, Leokadją G., wszczął rozmowę jakiś młody mężczyzna.

Panna Leokadja była bardzo zmęczona, więc po paru minutach przeprosiła młodzieńca i udała się w kierunku swego mieszkania. Nieznajomy nie chciał jej pozostawić w spokoju. Na schodach zagrodził dziewczynie drogę i

uczynił jej niedwuznaczną propozycję.

Panna Leokadja poczęła wzywać pomocy. Wówczas młody mężczyzna wyciągnął z kieszeni jakąś szmatę i zakneblował pannie G. usta poczem

począł zdzierać z niej suknie.

Dziewczyna broniła się rozpaczliwie, lecz silny fizycznie napastnik uderzeniem pięścią w skroń powalił swą ofiarę na ziemię. W tej chwili na szczęście

zjawił się dozorca.

Zbir rzucił się do ucieczki. Schronił się na strychu. Dozorca szukał go dość długo i wreszcie odnalazł. Zbir nie chciał dobrowolnie pójść do komisarjatu, wobec czego

sprowadzono go tam przemocą

Był to, jak ustalono w lokalu policyjnym, 26-letni Stefan Nowak. Panna Leokadja złożyła szczegółowe zeznania o napadzie. Nowak, osadzony w więzieniu, **stanął wczoraj przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał przy drzwiach zamkniętych pod przewodnictwem sędziego Łozińskiego. Oskarżał prokurator Kozłowski. Sąd skazał Nowaka na dwa lata więzienia.** dg.

—:o:—

Spór o dom przy ul. Al. Kościuszki 19.

Właściciele nieruchomości mają otrzymać od D.O.K. Łódź 17.500 złotych.

Dom przy Alejach Kościuszki 19 przez osiem lat zajmowały władze wojskowe.

Nieruchomość ta została zarekwirowana przez D. O. K. Łódź w roku 1918, po wypędzeniu niemców i dopiero w roku 1926 oddana do użytku właścicielowi.

Pomiędzy władzami wojskowemi, a właścicielem nieruchomości wynikł spór który znalazł swe rozwiązanie przed sądem.

Właściciele domu zażądali od skarbu państwa tytułem odszkodowania 25.283 złote, z których 6783 zł. za czynsz komorniany 17.500 zł. za uszkodzenie centralnego ogrzewania i 1000 złotych za uszkodzenie windy.

Sąd okręgowy, po rozpatrzeniu tej sprawy, uwzględnił całkowicie powództwo. Skarb państwa odwołał się wówczas do drugiej instancji.

W dniu wczorajszym sprawa ta znalazła się na wokandzie warszawskiego sądu apelacyjnego.

Sąd apelacyjny nie podzielił stanowiska łódzkiego sądu. Uchylił on poprzedni wyrok i orzekł, że bezsporną jest jedynie należność za centralne ogrzewanie.. Komorne, zdaniem sądu apelacyjnego, właścicielom nieruchomości nie należy się, gdyż pomiędzy urzędami, a właścicielami zarekwirowanych lokali nie powstaje wcale umowny stosunek najmu i z uwagi na to również niezachowanie przepisów kodeksu cywilnego, co do terminu wypowiedzenia, nie może pociągnąć za sobą żadnych prawnych skutków.

Sąd apelacyjny uznał również za nieuzasadnione pretensje z tytułu uszkodzenia windy i wobec tego przysądził na rzecz właścicieli nieruchomości zamiast 25.283 zł. **tylko 17.500, obciążając skarb państwa kosztami procesu, w wysokości 1100 złotych.**

Właściciele nieruchomości przy Alejach Kościuszki 19, niezadowoleni z tego wyroku, wnieśli skargę do Sądu Najwyższego, który już ostatecznie rozstrzygnie spór. — d. —

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Suk S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164) R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Wystawa malarstwa i rzeźby

I. Mitlera i H. Chajmowicza

Prace Mitlera oglądaliśmy po raz pierwszy przed dwoma mniej więcej laty w sali Tow. „Hazomir". Mitler wykazał się w tedy dużem opanowaniem rzemiosła malarskiego, dużą pracowitością i rozległą skalą swych zainteresowań; brak mu było jednak indywidualnego podejścia nie tylko do obrazu, ale do samego malarstwa.

Przed mniej więcej rokiem Mitler wyjechał do Paryża. W tej Mecce wszystkich malarzy świata szukał Mitler, jak i inni, nowych horyzontów, nowych bodźców i może poprostu nowych wzorów dla swej sztuki.

Paryż trzeba umieć sobie przyswoić nawet i wtedy, gdy się nie jest malarzem. „Paris en cinq jours" — to przedsięwzięcie nietylko zupełnie chybione, ale czasem wprost niebezpieczne dla zdrowia i dla nerwów. Malarz ma ze stolicą wszechświatowego malarstwa, którą nadal jest Paryż, jeszcze więcej kłopotu, niż każdy zwykły turysta. W nadmiarze wrażeń łatwo jest dać się wziąć na plewy, łatwo stracić orjentację i wpaść w labirynt kłamstwa, którego tam nie brak w malarstwie bodaj w jeszcze większym stopniu, niż w innych dziedzinach życia.

Mitler jest w Paryżu do roku i dotychczas nie wie jeszcze, czego się trzymać. Jego prace są chaosem wrażeń na podobieństwo mentliku jaki powstał w mózgu Rimskija, grającego rolę amerykanina w znakomitym filmie „Paris en cinq jours". Co drugie płótno to inna technika, inne ujęcie, inne podejście... Są tam jakieś niemożliwe pastele z treścią jak „Tęsknota", jak „Adam i Ewa" i t. d. Obok tego doskonałe w planie i w wyrazie impresjonistyczne oleje z cyklu „Marche aux puces", które są tak odległe od reszty prac mistrza, że nie chce się wierzyć, by były one malowane przez tego samego malarza. Jest wreszcie taki „Kościół Saint Nicolas" (Nr. 17), malowany znów pod każdym względem inaczej: bezpośrednio, realistycznie, ale również interesująco...

Mitler wystawił dokładnie sto prac. Gdyby, mówiąc po łódzku, regulował na 10 procent, to wystawa byłaby bardzo ciekawa.

Mitler jest w okresie prób i poszukiwań drogi na bezdrożach Paryża. Nie jest to okres, w którym należało występować z wystawą.

*

W lokalu przy ul. Moniuszki Nr. 2 obok Mitlera wystawia prace kute w blachach miedzianych i rzeźby H. Chajmowicz. Artysta już niemłody występuje po raz pierwszy z publicznym pokazem swych prac. Rzeźby są naogół mniej interesujące, jedna z nich tylko „Szkic do pomnika zmarłej położnicy" — robi wrażenie niezwykłe i świadczy o dużym samorodnym talencie Chajmowicza. Talent ten, stanowczo nieprzeciętny, zważywszy zwłaszcza że nie rozwijany w żadnej szkole, ujawnia się zupełnie zdecydowanie w pracach w metalu. „Beethoven", „Głowa staruszki", portret p. E.— to dzieła skończone pod względem technicznym, mocne w wyrazie i przynoszące chlubę artyście, który mimo, że wystawia po raz pierwszy, nie jest już debiutantem na polu sztuki. *G.*

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

PIĄTEK, dnia 29 maja 1931 roku.

Godz 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil Piotrkowska Nr. 160 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—15.50 Przerwa. 15.50—16.10 Lekcja języka francuskiego z Warszawy. 16.15—16.30 Kącik artystyczny L. S. G. z Warszawy. 16.30—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17.15—17.40 „Czy pszczoła myśli" — wygłosi prof. St. Sumiński (tr. z Warszawy). 17.45—18.45 Koncert Orkiestry Dyrekcji Tramwajów Miejskich (tr. z W-wy). 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.35—19.40 Płyty gramofonowe. 19.40—19.55 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. 20.00—20.15 Pogadanka muzyczna z Warszawy. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Po koncercie komunikaty: PAT, meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz retransmisje stacyi zagranicznych (Podróż detektorem po Europie).

Redukcja płac urzędniczych

była wczoraj tematem gorącej dyskusji na posiedzeniu rady miejskiej.

Prawa ekonomiczne są silniejsze od najlepszej woli.

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej, aczkolwiek z bardzo skromnym porządkiem dziennym, przeciągnęło się jednak dość długo. Punktem kulminacyjnym obrad była sprawa zaskarżenia do Najwyższego Trybunału Administracyjnego decyzji ministerstwa spraw wewnętrznych, nakazującej obniżenie poborów pracowników miejskich o 10 proc. Przed rozpatrywaniem pierwszych trzech punktów porządku dziennego członkowie magistratu opuścili salę obrad z tego względu, że

jako urzędnicy miejscy również są zainteresowani w sprawie obniżki poborów oraz renumeracji.

Bez dyskusji uchwalono wypłacenie pracownikom miejskim remuneracji w wysokości 10 proc. Następnie zakomunikowano radzie miejskiej, że wszyscy pracownicy miejscy otrzymali z dniem 1 maja

oficjalne wymówienie na trzy miesiące

a to w tym celu, aby po tym czasie zredukować ich pobory o 10 proc. Trzeci punkt porządku dziennego przewidywał zaskarżenie decyzji ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie redukcji płac. Po referacie r. Andrzejaka, który wezwał radę miejską do uchwalenia skargi, **zabrał głos r. Schott** (Właściciele nieruchomości).

R. Schott oświadczył, że w chwili, kiedy chodzi o byt państwa i o równowagę budżetową, w chwili, gdy sytuacja kraju jest bardzo krytyczna, **wszyscy bez wyjątku obywatele powinni ponieść pewne ofiary.** W tym celu też bez żadnego protestu i demonstracyjnych wystąpień należy przyjąć zarządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, albowiem należy mieć to przeświadczenie że gdyby nie istniała istotnie ciężka sytuacja, **rząd w żadnym wypadku nie zredukowałby płac urzędniczych.**

Za i przeciw.

Następnie zabrał głos **inż. Popielawski** (koło gospodarcze), który oświadczył, że stało się to, co stać się musiało. Protest jest rzeczą tylko demonstracji, a nie rzeczą istoną, gdyż zagrożony byt **państwa musiał spowodować konieczność redukcji płac urzędniczych.**

R. Cerański (Ch. D.) wypowiada się przeciwko redukcji płac urzędniczych i oświadcza, że frakcja jego będzie głosować za wystosowaniem skargi do N. T. A.

R. Bialer (frakcja sjonistyczna) uważa, że jest rzeczą bardzo smutną, gdy niektórzy mówcy **zapominają, że znajdują się w radzie miejskiej i starają się mowom swym nadać charakter politycznego wystąpienia.** Redukcja płac urzędniczych świadczy, że państwo przeżywa ciężki kryzys. Zarządzona redukcja płac jest bardzo niepopularna, ale gdyby można ją było ominąć, rząd z całą pewnością uczyniłby to. R. Bialer stwierdza następnie, że w rozmowach z wielu urzędnikami państwowymi słyszał, że **lepiej jest przeprowadzić częściową redukcję płac, aniżeli przeprowadzić olbrzymią redukcję personalną.** Żaden pracodawca nie chce czynić krzywdy swemu pracownikowi, z którego jest zadowolony, o ile nie zmusza go do tego smutna konieczność. Z chwilą, kiedy kryzys ogólny dotknął wszystkie przedsiębiorstwa, kiedy przedsiębiorstwa prywatne muszą przeprowadzić z konieczności dalekoidące redukcje, nie należy się dziwić, że i rząd musiał z konieczności przeprowadzić redukcję płac.

R. Bialer uważa, że do tak poważnej sprawy należy się ustosunkować poważnie a nie wiecowo i twierdzi, że nie powinno się zarzucać rządowi, że zdobył się na taki krok, ani też **nie należy wnosić żadnej skargi.**

R. Pogonowski (koło gospodarcze) twierdzi, że istotnie jest bardzo przykro, że urzędnikom, którzy znajdują się w tak ciężkiej sytuacji zredukowano płace, ale r. Pogonowski uważa, że są prawa silniejsze od uczucia litości, a mianowicie **prawa ekonomiczne.** Tych praw nie wolno nikomu łamać, albowiem mści się to bardzo poważnie. R. Pogonowski twierdzi, że magistrat tembardziej nie powinien skarżyć decyzji ministerstwa, **albowiem w jego interesie leży, aby redukcję płac urzędników przeprowadzono.** Magistrat gospodaruje fatalnie. Miljony złotych lokuje się nieprodukcyjnie, jak naprzykład na Polesiu Konstantynowskiem, niszczy się podatników, by utrzymać olbrzymi aparat administracyjny.

R. Kowalski (PPS.) polemizuje z poprzednimi mówcami, uważając, że istnieje pewna granica minimum egzystencji, której nie wolno przekroczyć. Pensje urzędników miejskich nie odbiegają daleko od minimum egzystencji i redukcje ich mogą zachwiać poważnie budżetem rodzin urzędniczych. Z tego też względu uważa r. Kowalski, że **trzeba decyzję zaskarżyć, tembardziej, że urzędnicy miejscy znajdują się do magistratu w stosunku prywatno-prawnym i do każdorazowej zmiany ich warunków płac należy się im zgóry trzymiesięczne wymówienie i nie można bez wymówienia naruszać ich płac.**

W dalszym ciągu przemawiali rr. Holenderski (poale-sjon lewica) i Milman, którzy twierdzili, że skarga do Trybunału Administracyjnego powinna być wniesiona, albowiem, ich zdaniem, **redukcja poborów urzędniczych jest niesłuszna.**

Bez budżetu.

Z kolei przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego.

R. Wojewódzki interpelował magistrat w sprawie lokali szkół powszechnych, **powołując się na artykuł, jaki ukazał się w onegdajszej „Republice".** R. Wojewódzki zapytuje magistrat, czy zamierza wszcząć kroki, aby zapewnić wszystkim dzieciom naukę szkolną.

Na interpelację tę odpowiedział ławnik Smolik, który oświadczył, że **magistrat postara się, aby wszystkie dzieci bez wyjątku znalazły w szkołach miejsce.**

Przystąpiono do sprawy prowizorjum budżetowego na miesiąc czerwiec.

Jak wiadomo, władze nadzorcze dotąd jeszcze nie zatwierdziły budżetu miejskiego, wobec czego magistrat zmuszony jest narazie korzystać co miesiąc z prowizorjum budżetowego w wysokości 1/12-ej części całego budżetu. W sprawie tej zabrał głos **r. Wojewódzki,** który twierdzi, że winą magistratu jest, że budżet dotychczas nie został zatwierdzony. Chociaż członkowie rady miejskiej niejednokrotnie monitowali magistrat, aby jaknajrychlej wniósł na radę miejską preliminarz budżetowy, magistrat się ociągał. W konsekwencji tego został budżet uchwalony późno i obecnie **trzeci miesiąc miasto znajduje się bez budżetu.** W tych warunkach niewiadomo, jak magistrat wykonuje budżet. Wiadomo jest tylko, że na jednem z posiedzeń magistratu **wiceprez. Wieliński kwestjonował wogóle wykonywanie budżetu przez magistrat.**

— Do takiej gospodarki — mówił r. Wojewódzki — zaufania mieć nie można, wobec czego **jego frakcja będzie głosować przeciwko udzieleniu prowizorjum.**

W zarządzonem głosowaniu większością głosów prowizorjum zostało uchwalone. Z kolei **większość socjalistyczna rady miejskiej odrzuciła wniosek w sprawie zatrudnienia bezrobotnych przez 6 dni, a nie przez 3 dni w tygodniu na robotach sezonowych.**

W końcu rozpatrzono wniosek wydziału budownictwa w sprawie odrzucenia 7 podań na budowę domów i nadbudówek w Łodzi. Mimo, iż niektórzy mówcy wskazywali, jak stale zresztą, że w dobie bezrobocia i braku mieszkań, nie wolno odrzucać planów. — — **większością 7 podań odrzucono.**

Na tem posiedzenie o godz. 12 w nocy zakończono.

— sum —

Uporządkowanie i rozbudowa dworców.

Most na ulicy Kilińskiego zostanie usunięty. — Uregulowanie ruchu kołowego i pieszego.

Budowa dwuch nowych linji tramwajowych.

Oddział prasowy magistratu komunikuje:

Na skutek złożonego w marcu r. b. p. ministrowi komunikacji — inż. Kühnowi — memorjału magistratu w sprawie uporządkowania urządzeń kolejowych na terenie m. Łodzi, przed kilku tygodniami przybyła do Łodzi specjalna komisja ministerstwa komunikacji, która zbadała na miejscu niedomagania i braki, których usunięcia domagał się w memorjale magistrat.

W związku z wynikami prac tej komisji, odbyła się w dniu 26-go b. m. w ministerstwie komunikacji konferencja, na której ustalono zakres i koleiność poszczególnych robót, koniecznych ze względu na

bezpieczeństwo publiczne i dogodności komunikacyjne.

W konferencji tej, której przewodniczył dyrektor departamentu ministerstwa komunikacji — inż. Andrzejewski, brali udział przedstawiciele ministerstwa robót publicznych i urzedu wojewódzkiego oraz z ramienia magistratu m. Łodzi pp. wiceprezydent St. Rapalski, ławnik Izdebski, radca prawny adw. Żelazowski, inżynierowie Rybołowicz i Jost.

W pierwszym rzędzie ministerstwo komunikacji zobowiązało sie do **usunięcia własnym kosztem w terminie do dn. 1 października r. b. nasypu miedzy ulicami Sienkiewicza i Kilińskiego oraz do usunięcia mostu na ul. Kilińskego.**

Zwolnione dzięki temu tereny oraz tereny, zajęte obecnie pod składy i magazyny, zostaną oddane — zgodnie z umową, zawartą z magistratem przez władze kolejowe przy przejmowaniu Polesia Widzewskiego — miastu, co pozwoli na

racjonalne rozplanowanie placu przydworcowego dla ruchu kołowego i pieszego.

W związku z powyższem ministerstwo zobowiązało się wymówić dzierżawę dzierżawcom tych terenów z **dn. 1 lipca r. b. na trzy miesiace.**

Tereny te, w miarę ich opróżniania zostaną przekazywane miastu, jako tereny budowlane, z prawem wykonywania na nich wszelkich robót.

Zaznaczyć należy, iż zniesienia mostu na ul. Kilińskiego, czego miasto domaga się już od szeregu lat.

umożliwi przeprowadzenie linii tramwajowej na ul. Kilińskiego na odcinku ulic od Narutowicza do Przeiazd.

Następnie omówiono sprawe wiaduktów. Termin rozpoczęcia budowy tych wiaduktów, których plany sa już opracowane, uzależniło ministerstwo od ostatecznego porozumienia z miastem co do repartycji kosztów budowy.

Co się tyczy zagadnienia uporządkowania dojazdu i placu przed dworcm Łódź — Kaliska, ustalono, iż ministerstwo dokona zmiany **konstrukcji** niosącej drugiego **wiaduktu** na ul. Karolewskiej **przy dworcu** kaliskim, co umożliwi

przeprowadzenie linji tramwaiowej na zachód od dworca Łódź Kaliska na Al. Unji, Wileńską, Krzemieniecką i t. d.

Poza tem ministerstwo przekaże miastu teren przy dworcu z korytem Karolewki który to teren zostanie przez miasto uregulowany, uporządkowany i zabrukowany.

Pozatem omówiono sprawy uzgadniania projektów budynków, wznoszonych przez władze kolejowe z magistratem, sprawę zapoznania magistratu z projektowanemi zamierzeniami węzła łódzkiego, w celu odpowiedniego przystosowania pod względem zabudowy przyległych terenów. Sprawy te mają doniosłe znaczenie ze wzgledu na bliskie ukończenie opracowania planu regulacyjnego miasta Łodzi.

Wyniki konferencji posiadaiacej doniosłe znaczenie dla rozwoju i uporządkowania miasta, zostały ujete w protokół, który zostanie w dniu dzisiejszym podpisany przez przedstawicieli obu stron.

Łódź 29 maja 19 31

KURJER HANDLOWY

Łódź, 29 maja 1931

Zwrot w polityce gospodarczej?

Kartel jest rzeczą dokonaną. — Zmiana gabinetu. — Silny akcent na sprawy skarbu.

Wielkiem wydarzeniem dnia łódzkiego jest **ukonstytuowanie się „Zrzeszenia przędzalników bawełny“.**

W zaraniu dyskusji kartelowej stanęliśmu na stanowisku, że **1. przymus jest w zasadzie elementem niepożądanem ponieważ przeważnie okazuje się nieskutecznym** w walce z naturalnym układem warunków; 2. że jednak **wyjątkowa sytuacja przemysłu bawełnianego zmusza do uznania pożyteczności** wytworzenia **atmosfery przymusowości w okresie organizacyjnym;** 3. że ta atmosfera okaże się prawdopodobnie **środkiem wystarczającym bez potrzeby wprowadzenia norm ustawowych specjalnych.**

Stało się też tak istotnie. **Kartel powstał (narazie de jure) jako wzór dobrowolny, acz dla nikogo nie ulega wątpliwości, że zawdzięcza on swe powstanie atmosferze przymusu,** na która złożyły się projekty: początkowo bezpośredniego skartelizowania ustawowego, a w dalszej fazie rokowań — stworzenia cła przywozowego na surowiec ze zwolnieniem dla przędzalń skartelizowanych.

Kartel jest rzeczą dokonaną: Niewątpliwie jeszcze okres organizacyjny nasunie pewne trudności. **Sa próby konstruowania członkostwa warunkowego, co oczywiście jest niemożliwościa, ponieważ zrzeszenie nie jest „pactum conwentum“, ale osobą prawna, której byt i członkostwo normuje jedynie i wyłącznie statut,** nieznający warunkowej adhezji

Kartel powstał w atmosferze przymusu. Mamy nadzieję, że niedługi okres istnienia da mu tę żywotność, która wystarczy dla utrzymania go przy życiu bez tej atmosfery; takie tylko bowiem stosowanie przymusu uznawaliśmy w naszem założeniu.

***

Wielki dzień Łodzi zbiegł sie z wydarzeniem o znacznej doniosłości dla całego państwa.

Zmiana gabinetu w obecnych warunkach nie jest oczywiście tym znakiem zapytania postawionym nad przyszłością, jakim był dawniej. W każdym jednak razie nowe kierownictwo w okresie nasuwających się codzień nowych, przedewszystkiem gospodarczych, zagadnień nie jest rzeczą bez większego znaczenia. **Dziwnym trafem istotny twórca łodzkiego kartelu, p. Prystor stał sie szefem gabinetu; pozwala to przypuszczać, że sprawy gospodarcze znajda w prezydjum rady należyte zrozumienie.**

Z resortowych tek gospodarczych, na które oczy Łodzi są zwłaszcza zwrócone, miast inż. Kwiatkowskiego — otrzymał przemysł i handel generał Zarzycki; jest to niewątpliwie homo novus w tej dziedzinie, który będzie musiał włożyć wiele energji w zapoznanie się ze swym działem pracy i nawiązanie kontaktu z czynnikami gospodarczemi.

To samo dotyczy oczywiście sędziego Piłsudskiego. Chcemy ufać, iż fakt powierzenia teki skarbu osobie tak ściśle związanej z marszałkiem Piłsudskim oznacza szczególny akcent na sprawy skarbu. Istotnie finanse państwa są w tej chwili punktem wysokiego napiecia. — Zamknięcie pierwszego miesiaca skarbowego b. r. wykonawczego (kwietnia) wykazuje niedobór 22 miljonów: wprawdzie zniżka płac urzędniczych wyrazi się dopiero w następnem zamknięciu miesięcznem, ale jej działanie zapewne w dużej mierze neutralizowane jest przez tendencję depresji w daninach, tak bezpośrednich jak pośrednich. **Tylko trwanie przy uświęconych zasadach skarbowości bez odchyleń eksperymentatorskich i szybkość decyzji oszczędnościowej dadzą nowemu ministrowi skarbu to, czego się po nim wszyscy spodziewamy.**

Dr. A. Z.



Plenarne posiedzenie izby przem.-handlowej.

Wiceprezesem izby został p. Mieczysław Herc. — Wybór członków sądu polubownego.

W dniu wczorajszym w sali Towarzystwa Kredytowego odbyło się plenarne posiedzenie łódzkiej Izby przemysłowo-handlowej. Przewodniczył prezes izby konsul Robert Geyer.

Przed przystąpieniem do obrad przewodniczący uczcił podniosłem przemówieniem pamięć b. p. dr. Józefa Sachsa, b. wiceprezesa izby. Przemówienia prezesa Geyera podnoszącego wielkie zasługi Zmarłego izba wysłuchała stojąc.

Bez dyskusji został przyjęty protokół z poprzedniego walnego zgromadzenia.

Z kolei nastąpiło zaprzysiężenie rzeczoznawców dla branży zbożowo-mącznej w osobach pp. Tadeusza Radajewskiego, Hermana Friedländera, Tadeusza Siądalskiego, Alfonsa Golda i Antoniego Kulla, oraz biegłych księgowych, którzy pomyślnie zdali egzamin przy izbie pp. Borysławskiego Cezarjusza Włodzimierza, Konińskiego Maksymiljana, Abramowicza Jakóba i Jankielewicza Włodzimierza.

Przy sprawozdaniu prezydjum z działalności izby oraz stanu gospodarczego okręgu za rok 1930 oraz z działalności izby za cztery miesiące bież. roku wygłosił przemówienie r. Mieczysław Hertz, zaznaczając, iż drugie sprawozdanie izby jest dokumetem historycznym dla przyszłych badaczy obecnej sytuacji ekonomicznej. Izba, zdaniem mówcy, weszła całkowicie w tok życia gospodarczego, gdyż wszystkie zagadnienia w tej dziedzinie są przez nia rozpatrywane. Łódzki samorząd gospodarczy stale dąży do rozszerzenia swych uprawnień sprawozdanie izby jest jakby syntezą życia gospodarczego.

Na wniosek p. Gliksmana izba wyraziła prezydjum i personelowi podziękowanie za opracowanie sprawozdania.

Wice-prezes izby Zygmunt Fiedler zakomunikował o wysunięciu przez sekcję handlową kandydatury **radcy Mieczysława Hertza na stanowisko wiceprezesa.** W wyniku głosowania sekcja handlowa jednomyślnie opowiedziała się za tą kandydaturą.

Nowy wiceprezes izby po zajęciu miejsca przy stole prezydjalnym, podziękował izbie za wybór i zapewnił swych kolegów o lojalnej z nimi współpracy.

Przystąpiono do wyboru 28 arbitrów do sądu polubownego przy izbie.

W wyniku tajego głosowania na arbitrów wybrani zostali pp. dr. Biederman Bruno, Bibergal Roman, dr. Bornet Juljusz, Chari Pjotr, adw. Cygański Stefan, Ender Karol, Geyer Gustaw, Glugla Fr., Gutman Stanisław, Hirszberg Leon, Kernbaum Maks, adw. Kon Adolf, Konarzewski Tadeusz, Krauze Józef Wacław, adw. Lachmanowicz Józef, Rozenblat, Makaron Kazimierz, Michelis Bronisław, Monitz Kazimierz, Lewsztajn Juliusz, Rozental Paweł, Roszak Kazimierz, Seipelt Paweł, Szulte Herman, Szeunert Artur, Tempelhof Maurycy, Wende Jan, Wilde Herman.

Wobec tego, iż dwa miejsca (ogólna liczba arbitrów wynosi bowiem 30 osób) pozostają do dyspozycji, r. Władysław Ladsberg proponuje je zarezerwować dla przedstawicieli Kalisza i Tomaszowa, gdyż w ten sposób sfery prowincjonalne będą miały ułatwiony wybór arbitrów.

Ten celowy dezyderat został przez prezydjum przyjęty do wiadomości.

Przy wyborze korespondentów izby sekcja przemysłowa zgłosiła kandydaturę dyrektora Sp. Akc. Allart p. Ernesta Saladina, konsula Republiki Francuskiej. Sekcja handlowa wstrzymała sie z wystawieniem swego kandydata.

W wyniku tajnego głosowania konsul Saladin został korespondentem łódzkiej izby. Głosy obliczali rd. Landsberg i rd. Wilde.

Powyższe sprawy wyczerpały porządek obrad.

i. c

Nowy zarząd

Stow. Fabrykantów przem.-włók.

Jak wiadomo, dnia 24 b. m. odbyło się dziewiąte Walne Zebranie członków Stowarzyszenia Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, na którem wybrany został Zarząd w składzie następującym: pp. Artur Abramson, Roman Bibergal, Leon Chwat, Józef Forma, Benjamin Gliksman, H. Lifszyc, S. Ryngart, J. Rozen, Leon Szkurnik, N. Wegmajster i H. Walter.

Dnia 1 czerwca r. b. odbędzie się pierwsze konstytucyjne zebranie nowo obranego Zarządu.

Komisja rewizyjna

kartelu przędzalników.

Na onegdajszem walnem zebraniu Zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Polsce poza wyborami nowego zarządu odbyły się również wybory komisji rewizyjnej. W skład tej komisji wybrani zostali pp. Karol T. Buhle, prezes sp. akc. Buhle, Karol Ender, w.-prezes Tow. akc. Krusche i Ender, radca izby przem.-hadl. i Jonszer, dyr. Tow. akc Schlösserowskiej Manufaktury.

-c-

W sprawie cen papieru

Stanowisko związku wydawców dzienników i czasopism.

Związek zawodowy papierni polskich przesłał do prasy wyjaśnienia, wywołane uchwałami Powszechnego zjazdu wydawców dzienników i czasopism w sprawie zniżki cła dla papierów gazetowych i drukowych, w których to wyjaśnieniach usiłował uzasadnić, że polski przemysł papierniczy nie wyzyskuje cła przy określaniu ceny, lecz opiera się na ścisłej kalkulacji kosztów produkcji.

Wobec tego polski związek wydawców dzienników i czasopism uważa za swój obowiązek również tą drogą zakomunikować, co następuje:

1. Związek zawodowy papierni polskich użył dla uzasadnienia twierdzenia swego o niewyzyskiwaniu przez polski przemysł papierniczy cła przy określaniu ceny papierów gazetowych i drukowych jednego tylko argumentu, a mianowicie wskazał na niewiele co niższe ceny papieru rotacyjnego we Francji i Niemczech (59 gr. i 60 gr.. podczas gdy w Polsce cena wynosi 62 grosze); nie podkreślił jednak, że kraje przytoczone są krajami importującemi papierówkę, a sprzedaż papieru rotacyjnego jest zsyndykalizowana. ceny więc podane są oficjalnemi cenami, określonemi przez syndykaty sprzedaży. Jak układają się w tych krajach stosunki istotne świadczą o tem dane, dotyczące Niemiec.

Otóż poza sydykatem istnieje w Niemczech szereg fabryk, których cennik papieru jest niższy. Nadto Towarzystwo Handlowe Związku Niemieckich Wydawców, zaopatrujące wydawnictwa w papier zakupywany zarówno w zsyndykalizowanych fabrykach, jak i na wolnym rynku, uzyskuje poważne rabaty od fabryk skartelizowanych.

2. W krajach, które posiadają, jak Polska, papierówkę na eksport, cena papieru gazetowego kształtuje się ostatnio znacznie niżej, czego dowodem są ceny finlandzkie i szwedzkie również określone przez kartel przemysłu papierniczego w tych krajach, nie przenoszące jednak 9 funtów angielskich za tonnę, czyli 39 gr. za kilogram. Zapewne nie bez wpływu na tę cenę jest użytkowanie siły wodnej przy produkcji. Przyczem zaznaczyć należy, że stopniowy spadek cen papieru gazetowego w Szwecji trwa od roku i obecnie ceny są niższe o 25 proc. od cen zeszłorocznych, podczas gdy w Polsce zniżka ceny nastąpiła dopiero na początku roku bieżącego i zaledwie o 7.5 proc.

Ceny papieru gazetowego w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, a więc w krajach o wysokich płacach robotniczych, są również znacznie niższe od Polski. Kanadyjskie ceny wynoszą około 54 grosze za kilogram.

3. Ceny surowców i materjałów technicznych, a także półproduktów spadły w przemyśle papierniczym w ciągu 1930 i pierwszej połowy 1931 roku bardzo silnie zarówno w Polsce, jak i na rynkach międzynarodowych. Spadek cen papierówki w Polsce wynosi ponad 32 proc., spadek cen celulozy na rynkach międzynarodowych wynosi 17—20 proc., masy drzewnej ponad 10 proc.

Przytem zaznaczyć trzeba, że spadek cen surowców i półproduktów zarysował się silnie już na wiosnę roku ubiegłego, podczas gdy w Polsce zniżka ceny papieru rotacyjnego nastąpiła wtedy ,gdy na ręce Związku Wydawców oraz większych wydawnictw złożone zostały oferty austrjackie na przywóz papieru rotacyjnego w cenie 62 gr. loco Warszawa po uwzględnieniu w tej cenie cła wynoszącego 14.9 grosza oraz wysokiego przewozu z miejsc produkcji do Polski.

4. Co się tyczy ustępu listu związku zawodowego papierni polskich, wyjaśniającego, że ceny papieru rotacyjnego kalkulowane są ściśle na podstawie kosztów produkcji. ograniczamy się narazie do wskazania na dane bilansowe, charakteryzujące w jaskrawy sposób stosunek zysków do obrotów brutto papierni oraz do kapitałów własnych, a także na tabelę dywidend ogłoszoną przez Wiadomości Statystyczne, z której wynika, że dywidendy płacone przez papiernie, są najwyższemi dywidendami w przemyśle polskim.

Przyznać przytem trzeba, że dotychczasowa konjunktura wyzyskana została na wyjątkową rozbudowę przemysłu papierniczego w Polsce i na uniezależnienie się Polski w dziedzinie papierćw gazetowych i druków od zagranicy, co z punktu widzenia gospodarstwa narodowego Polski jest faktem wyjątkowo ważnym.

Jednak nie jest usprawiedliwionem, by w momencie wyjątkowo ciężkiej konjunktury, przeżywanej przez przemysł wydawniczy, jedna dziedzina życia gospodarczego wykorzystywała swe monopolistyczne stanowisko oraz wysoką barjerę celną na niekorzyść drugiej.

Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism.

TEATR REWJI „RAKIETA".

Już tylko trzy dni dzielą nas od otwarcia wielkiej rewji łódzkiej w teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej 18. Na pierwszy ogień idzie wielki przegląd przebojów w 2 częściach i 22 obrazach pióra A. Własta, K. Toma Stanfela, K. Brzeskiego p. n. „Zaczynamy z Gierasieńskim" z Gierasieńskim, Żelską, Bolciem Kamińskim, Garelikówną, Chrzanowskim, Balcerakówną, Lopkiem - Boruńskim, Urbańskim i Skorasińskim na czele. W inauguracyjnej rewji wystąpi świetna para taneczna Popielawska — Fabian oraz 12 Rygier - girls. Nad całością czuwa dyr. art. Kazimierz Brzeski, reżyser Stefan Orzechowski i kapelmistrz Daniel Kleidt.

Upadłości i układy.

Ciekawy spór o zwrot maszyn przez zarząd masy upadłości.

W końcu grudnia 1929 r. ogłoszono upadłość firmie „M. Amzler" przy ul. Nowomiejskiej Nr. 18.

Upadłość powyższą ogłoszono na wniosek adwokata Chądzyńskiego, nadzorcy sądowego nad upadłą firmą, która przedtem do chwili ogłoszenia upadłości przez 9 miesięcy korzystała z odroczenia wypłat.

Bilans firmy, w chwili ogłoszenia upadłości, wyrażał się w aktywach 141.574 złote oraz w passywach na takąż sumę.

Jak twiedził nadzorca, wprawdzie passywa firmy w czasie trwania odroczenia wypłat zmniejszyły się o znaczną kwotę, jednakże były one jeszcze tak poważne, że firma, nie będąc w stanie zaspokoić swoich wierzycieli, zmuszona była ogłosić upadłość.

Upadłość ta przechodziła różne koleje, ponieważ wierzyciele zarzucili upadłemu złośliwe bankructwo i prosili o przekazanie sprawy prokuratorowi dla dalszych zarządzeń, jednak prokurator, z braku dostatecznych podstaw do wszczęcia postępowania karnego, dochodzenie przeciwko upadłemu — umorzył.

W okresie syndykostwa tymczasowego, zgłosiło się 43 wierzycieli ze swoimi pretensjami na ogólną sumę 52.482 zł., razem z wierzycielami uprzywilejowanymi, majątek zaś masy oszacowany został na sumę 38.789 zł.

Na ostatecznem zebraniu w dniu 15 maja r. b. pełnomocnik upadłego, adwokat Tepper zaproponował spłatę należności wierzycieli w wysokości 12% bez odsetek w ratach następujących: pierwsza rata w wysokości 3% po upływie sześciu miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, druga rata w tejże samej wysokości, płatna po upływie 6 miesięcy od pierwszej raty, i następne dwie raty w tych samych wysokościach i terminach.

Za przyjęciem układu wypowiedziało się 34 wierzycieli na sumę 55.262 zł. przeciwko zaś układowi oponowało trzech wierzycieli na sumę 3.370 zł.

Sędzia komisarz uznał układ powyższy za prawnie zawarty i sprawę przekazał do wydziału handlowego, celem zatwierdzenia układu.

Nikt z wierzycieli oponujących nie zgłosił piśmiennego sprzeciwu w przepisanym terminie i wobec tego sąd najprawdopodobniej w dniu dzisiejszym, w którym rozpoznawana będzie sprawa powyższa, układ ten zatwierdzi.

*

W wydziale handlowym sądu okręgowego w Łodzi rozpoznawana była nader ciekawa sprawa wydania maszyn, za które należność nie została uiszczona z majątku masy upadłościowej.

Treść sprawy przedstawiała się następująco: **„Pierwsza Polska Fabryka Wyborów Gumowych „Globus"**, na podstawie umowy kupna-sprzedaży z dnia 10 grudnia 1928 r. nabyła w Kopenhadze u firmy „United Shoe Machinery Company" dwie maszyny t. zw. Sohlen Durchnehmaschinen wraz z częściami doń należącemi za sumę szacunkową 860 dolarów. Maszyny te, zgodnie z umową, przejść miały na własność firmy nabywczyni dopiero po uregulowaniu przez nią całkowitej ceny kupna.

Firma „Globus" nie wpłaciła nic na poczet kupna, a w międzyczasie znalazła się w stanie upadłości na skutek żądania wierzycieli, którzy sprzeciwili się udzieleniu jej odroczenia wypłat.

Firma kopenhaska zwróciła się wobec tego za pośrednictwem swego pełnomocnika adwokata Bolesława Jasieńskiego o zwrot wspomnianych maszyn, jednakże zarząd masy upadłości w osobie sędziego komisarza, sędziego handlowego Saksa i syndyka adwokata Tujakowskiego, odmówił wydania spornych maszyn na tej podstawie, że maszyny te znajdowały się już od dłuższego czasu w fabryce upadłej firmy, która zapłaciła już za nie przy sprowadzeniu ich z zagranicy do Łodzi cło, przewozowe, komisowe i ubezpieczeniowe, w ogólnej sumie około 1200 zł. i w chwili dokonywania spisu inwentarza masy upadłości znajdowały się w posiadaniu upadłej firmy.

Zdaniem zarządu upadłej zwróciła się wobec tego do Sądu z powództwem, w którem żądała zobowiązania masy upadłości do wydania jej spornych maszyn.

Sąd okręgowy przychylił się do jej żądania i postanowił **wydać sporne maszyny.**

Ponieważ jednak wyrok nie został opatrzony rygorem tymczasowego wykonania, masa upadłości wyrok zaskarżyła do Sądu Apelacyjnego, w której, powołując się na motywy decyzji zarządu masy co do odmowy wydania maszyn, wnosiła o uchylenie wyroku i oddalenie całkowicie powództwa.

Sąd Apelacyjny podzielił jednak całkowicie motywy Sądu Okręgowego, gdyż w myśl obowiązującego u nas prawa upadłościowego, sprzedawca przy wymienionych wyżej okolicznościach może dochodzić od masy zwrotu towarów, i wyrok sądu zatwierdził, zasądzając koszta sądowe, w wysokości 209 zł. niezależnie od zasądzonych przez sąd **okręgowy 577 zł. 50 gr.**

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była bardzo słaba przy obrotach normalnych. Banknotami dolarowemi obracano po kursie 8.91 i pół, wypłata telegraficzna na New-York — 8.91. Notowano dewizy: Helsingfors — 22.45 i pół, Gdańsk — 173.52 Amsterdam 358.60, Londyn — 43.37 3/4 New-York — 8.915, Paryż — 34.91, Praga — 26.42 i pół, Sztokholm — 239.10, Zurych — 172.38, Wiedeń — 125.35. Medjolan — 46.69. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 211.88, w obrotach pozagiełdowych banknoty dolarowe 8.91.15, rubel złoty — 4.71, rubel srebrny — 1.48, bilon — 0.70, czerwoniec — 2.94. Kurs orjentacyjny dewizy na Oslo — 238.80.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja słaba przy większych obrotach dla akcyj Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 123—123 i pół, Bank Zachodni — 62 i pół, Węgiel — 24. Drobne tranzakcje a nie notowane: Starachowice — 8, Modrzejów — 5 i pół.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja słaba przy obrotach mniejszych. Z braku odbiorców 3 proc. poż. budowlaną nie obracano. Notowano: 5 proc. poż. inwest. zwykła 83 i pół—83, serjowa — 86, 5 proc. konwers. — 48, 6 proc. dolarowa — 70 1/4, 10 proc. kolejowa — 105 i 1/4. 7 proc. ziemskie dolarowe — 72 i pół—72 3/4, 5 proc. m. Warszawy — 57 i pół, 8 proc. m. W-wy — 72 3/4—72.20—72.40, 8 proc. m. Łodzi — 68, 10 proc. m. Siedlec — 75. za 3 proc. poż. budowlaną chciano płacić 37, w obrotach prywatnych obracano dolarówką po 48.35—48.25, za 4 i pół proc. listy ziemskie chciano płacić 51 i pół. Drobne tranzakcje a nie notowane 4 i pół m. Warszawy — 53 i pół.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie obroty były średnie przy tendencji utrzymanej. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych żyto 29 i pół—30 i pół, pszenica 35—36, owies jednolity 33—34, owies zbierany 31 i pół—32 i pół, jęczmień na kaszę 28—28 i pół, jęczmień browarny — bez obrotów, mąka pszenna luks. 64—74, mąka pszenna 4/0 59—64, mąka żytnia 45—47, otręby pszenne szale 23—24, otręby pszenne średnie 22—23, otręby żytnie 22—23, kuchy lniane 31—32, kuchy rzepakowe 26—27, groch polny jadalny 32—35 groch „Victoria" 40—45, wyka siewna 42—45, łubin niebieski 23—24, łubin żółty 32—34, ziemniaki jadalne 9 i pół—10 i pół.

Nieście pomoc najbiedniejszym

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool 27 maja. Bawełna amerykańska—zamknięcie: maj 4 73, czerwiec 4.75, lipiec 4.77, sierpień 4.81, wrzesień 4.84 październik 4.87, listopad 4.90, grudzień 4.93 styczeń 4.98, luty 5.02, marzec 5.06, kwiecień 5.09, Loco 4.83

Liverpool 27 maja. Bawełna egipska — zamknięcie: maj 7.67 lipiec 7.77 wrzesień 7.93, październik 7.99, listopad 8,05, styczeń 8 20 marzec 8.33, Loco 8.10.

Aleksandrja 27 maja. Bawełna egipska — zamknięcie: Sakellaridis: lipiec 15.35, listopad 16.07, styczeń 16.28, Ashmouni: czerwiec 10 02, sierpień 10.27, październik 10.78, grudzień 11.03.

Nowy Orlean 27 maja. Bawełna amerykańska — zamknięcie: lipiec 8.59, październik 8.92, grudzień 9.13 styczeń 9 23, Loco 8.34

Nowy York 27 maja. Bawełna amerykańska — zamknięcie: Loco 8.65. Kontrakty: czerwiec 8.47, lipiec 8.59, sierpień 8.70, wrzesień 8.80, październik 9 92, listopad 9.02, grudzień 9.13 styczeń 9 26, luty 9.35, marzec 9.46.

Zatargi pracowników z pracodawcami

w świetle orzeczeń Sądu Najwyższego.

Z ostatniego orzecznictwa, dotyczącego ustawowawstwą pracy, przytaczamy następujące doniosłe wyroki:

1. PRACA W GODZINACH NADLICZBOWYCH.

Pozwana firma broniła się w konkretnym wypadku, twierdząc, że **pracownik bez potrzeby pracował w godzinach nadliczbowych, gdyż pracę można było wykonać w godzinach zwykłych; dla** stwierdzenia tej okoliczności pozwana firma prosiła zbadać biegłych. Do wniosku tego sąd merytoryczny się nie przychylił; na skutek kasacji firmy Sąd Najwyższy wyrok uchylił, **uznając iż Sąd merytoryczny odmowy należycie nie usprawiedliwił.** Jak więc widzimy, w zasadzie, **ustalanie tej okoliczności przez biegłych jest dopuszczalne.**

2. PROLONGATA UMOWY PRACY NA CZAS OKREŚLONY.

W konkretnym wypadku powód został przyjęty do pracy na 1 dzień, a następnie umowa była z nim przedłużana wielokrotnie, zawsze na jeden dzień. Sąd pracy i sąd okręgowy uznały, że umowa w gruncie rzeczy powinna być uważana za zawartą na czas nieokreślony. Sąd najwyższy orzekł, że w przypadkach rażącego, gdyż wydatnie długotrwałego utrzymania stosunku pracy w postaci codziennych umów, dopuszczenie do regulowania praw i obowiązków stron na podstawie norm, odnszących się do umów na czas określony, byłoby zazwyczaj oczywistem i jaskrawem spaczeniem myśli prawa. Dlatego S. N. uznał, że dopuszczalne jest w tych wypadkach uznanie umowy za zawartą na czas nieokreślony.

3. CZYNNOŚCI UMYSŁOWE A CHARAKTER PRACY.

Sąd najwyższy uznał na tle konkretnej sprawy, że **prawie każda praca fizyczna wymaga pewnych czynności o charakterze pracy umysłowej, np.** czynienia zapisów, dokonywania pewnych prostych obliczeń arytmetycznych i t. p., dokonywanie więc takich czynności nie przesądza jeszcze, czy dany pracownik jest umysłowym. **Sąd w konkretnym wypadku powinien rozważyć, która praca przeważa.**

4. CZASOKRES PRACY PRÓBNEJ.

W konkretnym wypadku sąd uznał pracownika za stałego, ponieważ umówiony okres pracy próbnej został po jego upływie pracy przedłużony, co sąd uznał z mocy ustawy za niedopuszczalne. **Sąd Najwyższy uznał natomiast, że okres próby może być nawet kilkakrotnie przedłużony, byleby tylko nie przekroczył on łącznie trzech miesięcy.**

5. SKUTECZNOŚĆ WYPOWIEDZENIA PRACY.

W danym wypadku pracodawca wypowiedział pracę w drugiej połowie stycznia, zastrzegając, iż wypowiedzenie ma być skuteczne wstecz od dnia 1 stycznia na 3 miesiące. Sądy merytoryczne uznały wypowiedzenie za nieważne. **Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Okręgowego, uznając że skoro wypowiedzenie uczynione zostało w terminie niewłaściwym nie jest ono nieważne, a tylko bieg jego rozpoczyna się liczyć z dniem pierwszym najbliższego miesiąca kalendarzowego.**

6. POTRĄCENIE ZASIŁKÓW Z UPOSAŻENIA.

Pracowawca potrącił pracownikowi po jego wyzdrowieniu zasiłek uzyskany przezeń w czasie poprzedniej choroby w kasie chorych. Na skutek skargi kasacyjnej **Sąd Najwyższy wypowiedział opinję, że prawo potrącenia z zarobków służy tylko pracodawcy w okresie choroby pracownika,** wobec czego późniejsze potrącania zasiłków jest bezprawne. **O.**

Czytanie myśli ludzkich.

Niezwykłe odkrycie prof. Bergera.

Na uniwersytecie w Jenie przeprowadzane są obecnie próby, z wartości których narazie niepodobna jeszcze zdać sobie sprawy, ale które niewątpliwie będą miały w przyszłości wielkie znaczenie naukowe. Jeden z profesorów uniwersytetu, wykładający fizykę, dr. H. Berger, **usiłuje czytać myśli ludzkie i uczucia przy pomocy elektryczności.**

Eksperymenty odbywają się w ten sposób, że do ręki i nogi człowieka, przymocowuje się po srebrnej płytce. Pod skórę głowy wkłada się srebrne igiełki, tak cienkie, że ukłucie niemi nie sprawia zgoła żadnego bólu. Igły te są rodzajem elektrycznych biegunów, od których prowadzą przewody do biegunów w laboratorjum. Tu odbiera się na paskach papieru, z aparatu specjalnej konstrukcji, **znaki, które przewijają się w formie linji krzywej.** Najmniejszy ruch myśli, przewijającej się przez mózg odbija się tą drogą na pasku papieru. Wykres tworzy linję zygzakowatą, albowiem wrażenia przewijają się przez mózg człowieka z nieprawdopodobną szybkością. Dość powiedzieć, że **między wrażeniem odczutem przez człowieka, a zanotowaniem go w aparacie, upływa zaledwie dwutysięczna część sekundy.**

Każdą zmianę natężenia mózgu przy pracy umysłowej rejestruje aparat natychmiast i dokładnie.

Prof. Berger twierdzi, że po ulepszeniu aparatury, będzie można dokładnie chwytać **przebieg myśli ludzkiej od chwili jej powstania, aż do wyładowania się w formie pewnej ilości pracy.** Twierdzi on, że odczytanie myśli ludzkich w ten sposób, nie przedstawi żadnej trudności. Nie obiecuje on zbyt wiele, ale twierdzi, że skoro jego doświadczenia wydadzą dobre rezultaty, **przy pomocy jego aparatu będzie można objerać zeznania od człowieka oskarżonego o jakiekolwiek przestępstwo.** W chwili bowiem, gdy usta milczą, mózg pracuje intensywnie i **na każde pytanie reaguje natychmiastową odpowiedzią.**

Gdyby prace prof. Bergera istotnie miały oddać ludzkości te usługi, powstałoby niezmiernie interesujące zagadnienie **czy organom wymiaru sprawiedliwości wolno będzie w ten sposób zdobywać zeznania świadków i oskarżonych.** Prawo u wszystkich niemal narodów przewiduje, że oskarżony i świadek mogą nie odpowiedzieć na pytania, które mogłyby im zaszkodzić. Czy wolno w takim razie, przy pomocy aparatu elektrycznego zmusić ich do wypowiadania swych najskrytszych myśli?

St.

Pożyczka dla Łodzi

Jak już donosiliśmy, udał się do Warszawy wiceprez. dr. Wieliński, aby uzyskać z Banku Gospodarstwa Krajowego t. zw. pożyczkę bezgotówkową, t. zn. pożyczkę z tych kwot, które magistrat musi wpłacić w ciągu maja i czerwca do Banku z tytułu procentów pożyczki dolarowej.

Suma ta wynosi 2.500.000 złotych i otrzymanie jej umożliwiłoby prowadzenie robót sezonowych w bardzo dużym zakresie.

Wiceprez. dr. Wieliński odbył w tej sprawie konferencję z naczelnikiem wydziału polityki kredytowej ministerstwa skarbu p. Rybałtowiczem, który jest równocześnie komisarzem ministerstwa skarbu dla Banku Gospodarstwa Krajowego. Sprawa powyższa zostanie zdecydowana w ciągu kilku dni.

(i)

Kaden-Bandrowski

na czele teatrów miejskich w Warszawie.

Z Warszawy donoszą:

Sprawa kierownictwa teatrów miejskich w Warszawie została wreszcie przez magistrat rozstrzygnięta. Po rozpatrzeniu wszystkich ofert, magistrat uznał, że najodpowiedniejszą jest kandydatura znanego pisarza Juljusza Kaden-Bandrowskiego, który daje pełną rękojmię prowadzenia teatrów miejskich na właściwym poziomie artystycznym.

W związku z tem, w dniu 26 b. m. magistrat podpisał umowę z p. Kaden-Bandrowskim na przyszły sezon teatralny. W najbliższych dniach Kaden-Bandrowski zajmie się sprawą angażowania zespołu, a w ciągu miesięcy letnich opracuje plan repertuaru w ogólnych zarysach.

Umowa zatwierdzona zostanie przez radę miejską w najbliższych dniach.

W gościnie u MARILIN MILLER

Ta, o której mówi dziś Hollywood, złotowłosa, błękitnooka, wiotka rusałka, której wielką urodę film kolorowy podniósł do maximum. — Oto co pisze o pięknej Marilyn współpracownik „Chicago Tribune", Leo Forbes któremu z trudem udało się zdobyć półgodzinną rozmowę z gwiazdą:

„Piękna pani przyjmuje mnie w poważnym, niemal surowym „gabinecie do pracy" Jak śmiesznie brzmi wobec tej uroczej, stuprocentowej kobiecości nazwa „gabinet do pracy" Czyż takie stworzenie utkane z promieni słońca i barw błękitu może pracować? A jednak Marilyn Miller pracuje i to nie.. 8 godzin na dobę. Marilyn Miller przyszła na srebrny ekran ze sceny. Gwiazdeczka słynnego zespołu baletowego Lorenz Ziegfeld Revue zwróciła na siebie uwagę reżysera wielką urodą i niepospolicie pięknym głosem. Srebrny dźwięk dobywający się z gardziołka pięknej Marilyn wytrzymał wszystkie próby przed aparatem dźwiękowym. „Dużo jest pięknych kobiet — rzekł po próbie reżyser John Francis Dillon — ale rzadko spotkać można piękną kobietę, obdarzoną takim głosem". Uroda Marilyn Miller zatryumfowała całem bogactwem barw w filmie kolorowym, „Tancerka Cilly". Pierwszy ten film młodziutkiej gwiazdy, zawyrokował o jej karjerze.

Nr. E. 802/1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego II rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego PIOTR PILICHOWSKI, zamieszkały w m. Łodzi przy ulicy Zielonej Nr. 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 12 czerwca 1931 r. o godzinie 10 rano w gm. Nowosolna, wieś Mileszki Nr. 2, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Ignacego i Franciszki małż. Rojek, składających się z inwentarza żywego i martwego, oszacowanego na 565 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 26 maja 1931 r.

Komornik Sądowy:
P. PILICHOWSKI.

STRZEŻ SIĘ CHOROBY UŻYWAJ

„VENERA"

PREZERWATYWY...?!

PEWNE MOCNE CIENKIE

Nr. 428/1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego II rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego PIOTR PILICHOWSKI, zamieszkały w m. Łodzi przy ulicy Zielonej Nr. 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 10 czerwca 1931 r. o godzinie 10 rano w Radogoszczu, Skorupki Nr. 1, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Hugona Strobacha, składających się z samochodu osobowego, oszacowanego na sumę 3.500 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 22 maja 1931 r.

Komornik Sądowy:
P. PILICHOWSKI.



To jedyny najlepszy nożyk do golenia.

Nr. E. 811/1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego II rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego PIOTR PILICHOWSKI, zamieszkały w m. Łodzi przy ulicy Zielonej Nr. 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 19 czerwca 1931 r. o godzinie 10 rano w gm. Bruss wieś Józefów, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Aleksandra Kowalczyka, składających się z inwentarza żywego i szafy do rzeczy, oszacowanych na 405 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 22 maja 1931 r.

Komornik Sądowy:
P. PILICHOWSKI.

LOKAL

obejmujący parter i cztery piękne oficyny, nadający się na gimnazjum, (zwolniony przez gimnazjum p. A. Wierzbickiego) **Piotrkowska 85**

do wynajęcia.

Do akt Nr. 1094 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 czerwca 1931 r od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Ogrodowej Nr. 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ottona Bernhardta i składających się z maszyny do pisania, kasy ogniotrwałej, biurka i maszyny do szycia, oszacowanych na sumę Zł. 700.

Łódź, dnia 21 maja 1931 r.

Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

NIEMIECKO - POLSKA

stenotypistka

samodzielna korespondentka poszukiwana. Zgłoszenia z świadectwami: piątek i sobotę w f-mie Wytwórnia Preparatów Chemicznych „Naga", Łódź, Al. Kościuszki 93, w godz. od 9-11 rano

---

Zł. 250.000.--
dam

tytułem gwarancji w razie otrzymania poważnego zastępstwa na województwo krakowskie lub całą Małopolskę.

Zgłoszenia pod „250.000" do biura ogł. I. Roth, Kraków, Florjańska 32.

Do akt Nr. 710 i 943 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Długosza 43, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Oskara Fiszera i składających się z maszyn, oszacowanych na sumę Zł. 3.000.

Łódź, dnia 26 maja 1931 r.

Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

RUTYNOWANY KORESPONDENT polsko - niemiecki, ze znajomością języka angielskiego, francuskiego i rosyjskiego —

poszukuje odpowiedniego stanowiska.

Zgłoszenia: Biuro ogł. Roth, Kraków, Florjańska 32 pod „Lipiec 1931".

DOKTÓR

H. Wołkowyski

Cegielniana № 4

(Dawniej Cegielniana 36)

telefon 216-90

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8 - 2 przed p. i od 5 -9 w niedziele i święta od godz. 9—1

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktór

Klinger

SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW.

Andrzeja 2. Tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 i 5—8. w niedziele i święta od 10—12

Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Baczność, Łodziaki!

Znana mistrzyni cechu rosyjskiego i polskiego F. GRYNBLAT, która istnieje od 1902 roku chcąc dać możność szerokim warstwom społeczeństwa nauczenia się tak opłacalnego fachu jakim jest **krawiectwo i bieliźniarstwo** naucza kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie (na materjałach) systemem szkół paryskich i angielskich. Cała nauka trwa 3 miesiące i **kosztuje tylko 75 zł.**

Kończącym świadectwa. Za gruntowne nauczenie gwarantuję.

UWAGA: Nauczam również bieliźniarstwa, systemem szkół wiedeńskich. **Dla niezamożnych ulga.**

F. GRYNBLAT,

Żeromskiego 9, pr. of. I p., m. 35.

Dr. med. E. GUTMAN

spec. choroby dzieci

POWRÓCIŁ

Narutowicza 9, tel. 173-00, g. 1—2,30

Wiśniowa Góra, WILLA CYKA

godz. 4—7 po poł.

DR. MED.

Michał Geller

absolwent uniwersytetu wiedeńskiego osiedlił się na ul. Nawrot 2, m. 21 i **leczy Homeopatją i przyrodolecznictwem.** — Przyjmuje od 10 — 1-ej w domu Nawrot 2 i od 4 — 7 w aptece homeopatycznej Główna 5.

„Czystość"

Piotrkowska 44, telefon 167-45

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

Duży pokój

umeblowany przy samotnej osobie od zaraz do wynajęcia dla dwuch osób, ewentualnie małżeństwa. Cena przystępna. U. Żeromskiego 18, m. 27.

BIURKA

amerykańskiego w dobr. stanie poszukuje się. Oferty z podaniem ceny proszę kierować do „Republiki" sub „C. K.".

---

2 POKOJE frontowe, częściowo umeblowane z używalnością kuchni, do oddania przy ul. Andrzeja 43, m. 17, wejście z podwórza na lewo. Zastać od godz. 1—5 pp.



W Paryżu, Cannes,

Biarritz, Monte Carlo i Le Touquet

prowadzi znane Salons de Beauté

słynna Lina Cavalieri

Jej zabiegi kosmetyczne są nietylko szybkie i trwałe, ale przedewszystkiem bardzo proste. Mme Cavalieri wszystkim swym klientkom poleca mydło PALMOLIVE. „Przed udaniem się na spoczynek, — tłumaczy Mme Cavalieri, — trzeba pianę mydła PALMOLIVE delikatnie wmasować w skórę twarzy i szyi. Potem spłukać ciepłą wodą stopniowo zmieniając ją na zimną. Wreszcie radziłabym zastosować moją maść kamforową Nr. 5. Rano znowu obmyć twarz mydłem PALMOLIVE, poczem użyć mój Crème Onctueuse Nr. 7 i Crème Nr. 2 dla cery neutralnej. Przy pomocy tego prostego zabiegu zachowa Pani świeżą cerę dziewczęcą".

Lina Cavalieri

61, Avenue Victor Emmanuel III Paris

Podobnie, jak Mme Cavalieri, 23.723 specjalistów kosmetycznych całego świata poleca używać codziennie mydło PALMOLIVE.

„Jeśli Pani obawia się, że mydło może zaszkodzić jej cerze, widocznie Pani używa nieodpowiedniego mydła. Następnym razem proszę spróbować mydło PALMOLIVE. Z całego serca mogę je polecić każdemu, kto pragnie zachować gładką i delikatną cerę".

L. CAVALIERI.



Oryginalne mydło PALMOLIVE jest obecnie wyrabiane w Polsce. Sprzedaje się je tylko w zielonem opakowaniu z napisem PALMOLIVE złotemi literami na czarnej opasce.

Colgate - Palmolive Sp. z o. o. Warszawa, Rymarska Nr. 6.



Szykowne Paryżanki zawdzięczają aksamitną gładkość skóry olejom z palm i oliwek, zawartych w mydle Palmolive.

Zł. 1.20

Mydło PALMOLIVE

Wody mineralne

świeżego **wiosennego** czerpania

poleca APTEKA

St. HAMBURGA i S-ki

Główna 50, tel. 218-61.

ZASTĘPSTWO

Bardzo energiczny zastępca, wszechstronnie obeznany z rynkiem łódzkim, chętnie przyjmie jeszcze jedno zastępstwo. Na żądania mogę służyć gwarancją. Oferty sub. „B. Z." do Administracji „Republiki".



ODCISKI

usuwa

RADYKALNIE

płyn wyrobu

Laboratorjum Chem.-farm.

ST. HAMBURGA

ŁÓDŹ, GŁÓWNA 50

Bieliznę sztywną

do prania i prasowania

przyjmujemy ponownie

we wszystkich naszych filjach

Pellich i Golda

ŁÓDŹ.

Fabryka: **Wólczańska L. 257,** telef. 210-01.

FILJE: **Ul. Piotrkowska L. 4, L. 67, L. 147. Narutowicza L. 27, Główna L. 48. Napiórkowskiego L. 39, Rzgowska L. 47.**

Akta sprawy Nr. Z. 61/31.

WEZWANIE PUBLICZNE.

Przewodniczący III-go Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r. poz. 20) zawiadamia, że firma „Wykończalnia i Farbiarnia Ludwik Kaiserbrecht, właściciele: Wilhelm i Ernest Kaiserbrechtowie i małżonkowie Lipińscy", mieszcząca się w Łodzi przy ulicy Zgierskiej Nr. 69, wniosła w dniu 20 maja 1931 r. podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat, i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 19 czerwca 1931 r., na godzinę 10-tą rano, sala Nr. III, w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes (—) J. KISZMISZJAN.

St. Sekretarz (—) T. CICHECKI.

Nr. sprawy Z. 53/31.

WEZWANIE PUBLICZNE.

Przewodniczący III-go Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r. poz. 20) zawiadamia, że firma „Przemysł Tekstylny Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu Włókienniczego Sp. z ogr. odp.", mieszcząca się w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 9, wniosła w dniu 9 maja r. b. podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 19 czerwca 1931 r., na godzinę 10-tą rano, sala Nr. III, w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes (—) **J. KISZMISZJAN.**

St. Sekretarz (—) **T. CICHECKI.**

Nr. sprawy Z. 60/31.

WEZWANIE PUBLICZNE.

Przewodniczący III-go Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r. poz. 20) zawiadamia, że firma „Wolf Schweitzer", mieszcząca się w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 114, wniosła w dniu 18 maja 1931 r. podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 19 czerwca 1931 r., na godzinę 10-tą rano, sala Nr. III, w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes (—) **J. KISZMISZJAN.**

St. Sekretarz (—) **T. CICHECKI.**

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA 2 parcele w Poddębiu na dogodnych warunkach. Wiadomość: tel. 210-10. 29

FOTELE fryzjerskie i siedem luster kupię. Oferty sub „Nr. 100-20". 29

SPRZEDAM bardzo tanio samochód „Essex" limuzynę, Radwańska 42. 29

Lokale

5-POKOJOWE mieszkanie z wszelkiemi wygodami natychmiast bez odstępnego do oddania przy ulicy Łagiewnickiej 136. Wiadomość tel. 210-10. 29

ODNAJMĘ pokój słoneczny umeblowany. Wiadomość: Gdańska 31a m. 9 do 11-ej rano i od 9-ej wiecz. 29

LOKAL biurowy, składający się z 3 pokoi z centralnem ogrzewaniem w pierwszorzędnym domu w śródmieściu wprost od gospodarza do wynajęcia. Informacje: Gdańska 48. 29

ZAKŁAD fryzjerski damski i męski z pokojem i kuchnią od zaraz do odstąpienia. Cena przystępna. Wiadomość w administracji. 29

Z NIEKRĘPUJĄCEM wejściem 1—2 pokoje umeblowane, wygody, telefon (149-85) winda, odnajmę Narutowicza 38, m. 12 gmach Polonia. 29

PRZYJMĘ na mieszkanie 1 lub 2 panów, ul. 11-go Listopada Nr. 2, m. 4.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany jednoosobowy tel. 175-30 godz. 10—4 po poł. 30

POKÓJ frontowy duży lub mały umeblowany odnajmę, Gdańska 8, I piętro front. 29

ODNAJMĘ pokój umeblowany z oddzielnem wejściem i wygodami od zaraz. Narutowicza 42/15. 29

3 POKOJE, przedpokój dwa wejścia, służbowy, kąpielowy gaz, elektryczność, 2 pokoje przedpokój, wygody, gaz elektryczność do odstąpienia. Zawadzka 9. Dozorca wskaże. 31

POKÓJ słoneczny balkonowy ewentualnie dla bezdzietnych, front II p. Żeromskiego 4, m. 10. 29

Z POWODU wyjazdu jest do oddania zakład fryzjerski wraz z mieszkaniem w dobrym punkcie. Wiadomość: Bol. Limanowskiego 69. Horański. 31

UMEBLOWANY pokój z niekrępującem wejściem od zaraz tanio do oddania Mann. Piotrkowska 10. 29

SKLEP bez odstępnego, Piotrkowska 107, podwórze. Zastać można tylko od 2—4-ej. 29

ODDAM pokój w śródmieściu tanio róg Zielonej i Zachodniej. Dzwonić 132-51. 29

DWUOKIENNY umeblowany, niekrępujący pokój z telefonem do wynajęcia od zaraz, Plac Dąbrowskiego 3, m. 5. Oglądać można od 1—5-ej. 29

Posady

PANNA poszukuje pracy w charakterze gospodyni, służącej lub innej. Oferty pod „Miejscowość obojętna" do „Republiki". 29

POTRZEBNA fryzjerka manikurzystka. Św. Andrzeja 29. 29

POTRZEBNA zdolna i wykwalifikowana manikurzystka od zaraz, Zielona nr. 3, Grauzam. 29

BUCHALTER - bilansista, korespondent, znajomość spraw podatkowych i sądowych przyjmie stałą posadę ewent. kilka godzin za skromnem wynagrodzeniem. Oferty do administracji pod „Gwarancja". 29

ABSOLWENT szkoły textylnej poszukuje zajęcia w fabryce. Oferty do „Republiki" pod „Sumienny". 30

BUFETOWA wykwalifikowana potrzebna od zaraz do restauracji „Moulin Rouge". Moniuszki Nr. 1, dowiedzieć się od 3—5 po południu. 29

POTRZEBNE panienki do szydełkowania i ręcznego haftu, Główna Nr. 33 m. 8. 29

POTRZEBNI zdolni akwizytorzy, zgłaszać się Hrabiowska 3, m. 34 (przy Radwańskiej) od 4—6.30. 29

PANIENKA ze szkoły handlowej potrzebna na wieś do pracy biurowej. Oferty pod „Biuralistka" składać do „Republiki". 30

OBWIESZCZENIE.

Tymczasowy Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Łodzi

na podstawie § 61 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24 października 1930 r. (Dz. Ust. 75/30) w sprawie regulaminu wyborczego dla wyboru organów gmin wyznaniowych żydowskich podaje niniejszem do wiadomości publicznej,

że w wyniku przeprowadzonych w dniu 27 maja r. b. wyborów do Rady Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Łodzi wybrani zostali na członków Rady Gminy:

Z LISTY Nr. 6 — Józef Wajcman, adw.;
Z LISTY Nr. 8 — Piotr Chari, kupiec;
Z LISTY Nr. 10 — Chiel vel Juljusz Lewsztajn, Radca Izby Przemysłowo - Handlowej, kupiec;
Z LISTY Nr. 12 — Chaim Morduch Rumkowski, agent; Eljasz Joel, ław nik Magistratu; Mojżesz Limon, Dziennikarz, Samuel Faust, przemysł.
Z LISTY Nr. 13 — Moszek Bendel, kupiec;
Z LISTY Nr. 16 — Salomon Budzyner, Prezes tow. Akc.;
Z LISTY Nr. 18 — Jakób Lajb Mincberg, przemysłowiec, Poseł na Sejm; Binem Lewin, kupiec; Szaja Światłowski, przemysłowiec; Szulim Bialer, kupiec; Jankiel Seidenwurm, przemysłowiec; Moszek Cederbaum, kupiec; Dawid Stahl, kupiec; Fiszel Liberman, przemysłowiec; Abram Lejzor Pływacki, kupiec; Abram Kac, kupiec; Hersz Mordka Liberman, kupiec; Józef Farbsztajn, kupiec;
Z LISTY Nr. 24 — Dawid Zylbersztajn, kierownik;
Z LISTY Nr. 26 — Mordka Mendel Zomerfeld, kupiec;
Z LISTY Nr. 29 — Symcha Binem Uberbom, bez zajęcia; Benjamin Russ, współwłaściciel domu.

Tymczasowy Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Łodzi

ŁÓDŹ, dnia 28 maja 1931 r.

ZAGINAŁ PIES suczka 6-cio miesięczna foksterjer, biały z czarnym pyszczkiem i czarnemi łatkami bez ogonka. Zabłąkał się 25-go maja b. r. przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34. Odprowadzić do Dulkowskiego Aleja 1-go Maja Nr. 34, za wynagrodzeniem.

PRZYJMĘ posadę w charakterze introligatora, Piotrkowska 22, Chaim Chaskelis Orbentlicher. 31

POTRZEBNA manikurzystka od zaraz, Pomorska 8, Feliks, tel. 124-14. Za gwarancją. 29

MŁODY człowiek (izr.) z wyższem wykształceniem, obeznany pracą biurową poszukuje posady, chętnie na wyjazd. Referencje pierwszorzędne. Łaskawe oferty sub „Energiczny" do adm. „Republiki". 29

POTRZEBNY pomocnik fryzjerski od zaraz, H. Gulder, Zawadzka 22. 29

Letniska

Wiśniowa Góra do wynajęcia letnisko w pięknym, dużym odosobnionym parku przy lesie, składające się z 4 pokoi z kuchnią lub 2 pokoi z kuchnią. Urządzenie kompletne. Werandy otwarte i kryte. Wiadomość: Piotrkowska 189, m. 6.

„MERAN". Bajecznie słoneczny, cudownie położony, z największym komfortem urządzony pensjonat w Krynicy, tuż obok Lwigrodu i Nowych Łazienek. Wyśmienita kuchnia — ceny normalne. 20—o

LETNISKO wynajmę 5 pokoi 6 klm. od Zgierza. Komunikacja autobusowa Łódź — Piątek. Zgłoszenia Złotowski Stanisław w Białej gm. Biała. 29

LETNISKO na linji autobusowej z Łasku do Widawy. Wiadomość na miejscu majątek Wola Wężykowa, poczta Sędziejowice, powiat łaski. 29

KOLUMNA. Dwa mieszkania po dwa pokoje z kuchnią przy przystanku kolejowym zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Łódź, ul. Nawrot 32, m. 18 telefon 176-44. 29

Rozmaite

POPŁATNE zastępstwo rejonowe oddamy. Kapitał oraz fachowość zbyteczne. Natychmiastowy dochód zapewniony. Śpieszne zgłoszenia „Gozakred", Lwów, Wałowa 11a.

WYDZIERŻAWIĘ na okres 4 miesięcy trzy maszyny mechaniczne na 120 igieł do wyrobu skarpetek. Oferty pod „Dzierżawca" składać w administracji.

Zagubione dokum.

ZAGINĘŁA książeczka wojskowa i karta mobilizacyjna wydana przez P. K. U. Łódź miasto I Ignacy Bartosik, ul. Marysińska 45. 29

MANIEWSKA Bolesława, Borysia 26, zgubiła legitymację paszportową wyd. z fabryki I. K. Poznańskiego. 29

NAPIERACZ Stanisław, Napiórkowskiego Nr. 198, zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 29

ZGUBIONO kwit kaucyjny z Elektrowni łódzkiej na zł. 50— na im. f. Wejngarten i Rajtman. 29

ZAWISZA Stanisław, Zgierz, Piaskowa 6, zagubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź-pow. 31

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-11, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10, „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.). Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub **niezwłocznie** po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.